Nr. 74. Sobota, 31 Marca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po połudnu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75** ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 marca.

Porta opiera się pretensyi księcia bułgarskiego do rozdawania własnych dekoracyj i zgadza się tylko na to, aby książę samodzielnie nadawać mógł dekoracye tureckie. Jest to spór na pozór drobiazgowy, ale charakteryzuje sytuacyę, bo Bułgarya w piątym roku swojej państwowej egzystencyi żąda już tego, o co dawniejsi wasale a obecnie udzielni władcy innych państewek półwyspu bałkańskiego upominali się dopiero w ostatniej chwili przed przewidywanemi na pewne zawikłaniami wojennemi. Różnica ta w czasie odpowiada zupełnie różnicy, jaka zachodzi między dawną siłą Turcyi, a obecną. Nikt zresztą w Europie nie myśli traktować tego nieporozumienia na seryo, jako ważną kwestyę polityczną, bo wobec przeniesienia punktu ciężkości całej sytuacyi wschodniej ze Stambułu do stolic europejskich i zależności dalszych losów Turcyi nie od jej sił własnych, lecz od konstellacyi europejskiej, nieporozumienia tego rodzaju nie wchodzą w rachubę. Prawo formalne jest po stronie Porty tak w tej jak i w każdej innej spornej z Bułgaryą kwestyi, np. w sprawie zburzenia twierdz naddunajskich. Dyplomacya nie zaprzecza i nie zaprzeczy tego, ale na razie nie wystąpi pewnie z najmniejszym naciskiem.

Ważniejszą dla Europy jest już sprawa coraz większego rozgałęzienia się wpływu rossyjskiego w Bułgaryi na każdem polu administracyi i życia publicznego. Z powołaniem Sobolewa do steru russycyzm opanował Bułgaryę tak, że sądząc z pozorów zewnętrznych, można je będzie wziąć niezadługo za prowincyę rossyjską. Nie skończyła się bowiem jeszcze ta spokojna niejako biurokratyczna russyfikacya. Do Bułgaryi ciągną świeże siły z Rossyi wrzekomo w misyi cywilizacyjnej niejako z poświęcenia dla dobra Bułgaryi. Szczególnie w wojskowych intruzów z Rossyi obfituje dziś Bułgarya a rząd rossyjski ułatwia im wędrówkę tem, że daje zupełną asekuracyę na wypadek koniecznego odwrotu do ojczyzny. Lata służby i awanse będą uznawane po powrocie do Rossyi, więc poświęcenie się jest łatwe i równa się racyonalnie założonej karyerze.

Jak dalece zalaną jest Bułgarya żywiołami rossyjskiemi, świadczy fakt, że już teraz powszechnie odzywają się skargi. Są one uzasadnione z podwójnego stanowiska. Najpierw bowiem Europa słysząc ciągle o posuwaniu kandydatów z Rossyi na najwyższe stanowiska, nabierać musi przekonania, że Bułgarya bynajmniej nie jest tak rozwiniętą i dojrzałą do samodzielnej egzystencyi państwowej jak to głoszono w latach 1876 i 1877. Powtóre Bułgarzy zrażeni być muszą tem, że wymykają się im z rąk najintratniejsze posady. Ambicya narodowa możeby się nie burzyła tak bardzo przeciw supremacyi rossyjskiej, szczególnie na polu cywilnej i wojskowej administracyi, bo do pewnego stopnia Bułgarya musi być jeszcze kierowaną i pouczaną, ale to odbieranie intratnych posad doprowadza do takich narzekań i wyrzutów, że w odpowiedzi czasem słyszeć już można z Rossyi głosy o niewdzięcznej Bułgaryi! A gdzież podziała się ta dawna bezinteresowna misya cywilizacyjna i humanitarna, o której zawsze mówili panslawiści jako głównym, jeżeli nie jedynym motywie całej akcyi podjętej dla oswobodzenia Bułgaryi? Dopóki sami panslawiści tylko stawiają takie wymagania wdzięczności, żeby Bułgarya bez oporu stawała się powoli gubernią rossyjską, rzecz nie jest groźna. Wiele jednak dawałoby do myślenia Europie, jeżeliby rząd rossyjski podzielał podobne pojmowanie wdzięczności i systematycznie dążył do utrzymania Bułgaryi pod ciągłą kuratelą polityczną. Europa a nie Rossya nadała Bułgaryi samodzielną egzystencyę państwową i uczyniła to nie dla Rossyi, lecz dla samej Bułgaryi. Z wszelką racyą Bułgarowie zastrzegają się dziś przeciw przesadnej opiece rossyjskiej i zastrzeżenie to liczyć może na ogólne uznanie, bo zgodne jest z życzeniem Europy, która nie chce, aby którykolwiek z nowych politycznych organizmów półwyspu bałkańskiego stał się tylko przednią strażą panslawizmu.

KORESPONDENCYE

Berlin, 29 marca.

□ Od pewnego czasu powtarzają się w prasie liberalnej doniesienia, jakoby tutejsze koła kompetentne rozstrząsały kwestyę rozwiązania parlamentu. Jako powód do podobnego kroku władzy centralnej podają dzienniki prawpodobieństwo, że ustawa o podwyższeniu pensyi wojskowym pozasłużbowym przez większość parlamentu będzie odrzuconą, jeżeli równocześnie oficerowie nie będą pociągnięci do podatków gminnych przynajmniej w miarę ich prywatnego majątku. Tymczasem nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy książę Bismarck odrzuci wszelki kompromis w tej sprawie, chociaż w piśmie wystosowanym do cesarza kanclerz miał zganić, że generał Kamecke samodzielnie oświadczył się z gotowością przyjęcia wspomnianego kompromisu, nie poradziwszy się przedtem. Nie można więc jeszcze twierdzić, że rząd pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na częściowe pociągnięcie oficerów do podatków gminnych; a przypuściwszy nawet, że ustawa z tego powodu nie pozyska większości w parlamencie, to jeszcze wątpić należy, czy to będzie hasło stosowne do wyborów nowych. Byłaby to tylko woda na młyn — opozycyi.

Wiadomo, że parlament niedawno z góry odrzucił budżet na rok etatowy 1884/85, który mu został przedłożony równocześnie z budżetem na rok 1883/84. Ponieważ rok etatowy rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia, przeto rząd jest formalnie uprawnionym do przedłożenia budżetu na rok 1884/85 już teraz. W rzeczy samej będzie budżet ten niebawem przedłożony na nowo, z pewnemi koniecznemi poprawkami. Parlament byłby w niemiłem położeniu, gdyby natychmiast miał przystąpić do nowych obrad budżetowych, skoro ostatnie niedawno się dopiero ukończyły. Tymczasem ciało ustawodawcze obfity ma materyał do pracy; wspomnę tylko o projekcie utworzenia kas dla robotników chorych, nad którym komisya prace swoje już ukończyła, i o projekcie zabezpieczenia robotników okaleczałych. Nadto ma sejm pru-

1683

VI.

Wschodzące słońce 12 września zastało Sobieskiego nad listem do Marysieńki. Od pracy tej oderwały go dopiero odgłosy strzałów armatnich. Rozpoczęła się już walka z awangardą cesarska pod wodzą generała Croy Król pospieszył do leżącego nieopodal klasztoru Kamedułów, w którym znajdowała się główna kwatera księcia Lotaryńskiego i elektora saskiego Tutaj porozumiano się jeszcze o najbliższą akcyę, poczem król wysłuchał mszy, przy której sam służył do ołtarza, pasował syna swego Jakuba na rycerza, dla uświęcenia pamiątki największego dnia, którego dożył, nareście wrócił z pospiechem do swej armii.

Do boju stanęło przedewszystkiem lewe skrzydło, na którem znajdowały się wojska cesarskie i niemieckie. Teren walki przedstawiał niemałe trudności dla chrześcian, albowiem wzgórza, na których się rozstawili, nie spuszczały się całkiem jednostajnie ku Wiedniowi, lecz przecięte były kilku potokami, spływającemi równolegle ku Dunajowi, z których każdy tworzył mniejszą lub większą kotlinę. Posuwająca się awangarda musiała więc co chwila to schodzić, to wspinać się na górę, a zarazem pomiędzy każdym z tych potoków zdobywać przestrzenie obsadzone przez Turków. Generał Croy, któremu zadanie to poruczone było, miał zaledwie kilka batalionów cesarskich, tudzież oddział Lubomirskiego. Pierwszą pozycyę zdobyto po zaciętym oporze, z drugiej umknął nieprzyjaciel przed dzielnem natarciem wojsk cesarskich.

Tymczasem posuwało się całe lewe skrzydło naprzód. Książę Lotaryński uszykował je na nowo. Z dalszemi krokami postanowił jednak wstrzymać się aż do przymarszu oddalonego jeszcze skrzydła prawego, tj. Polaków wraz z kilku batalionami przydzielonych im wojsk cesarskich. Na chwilę spoczęła więc walka. Było to między pierwszą a drugą godziną popołudniu

Z niecierpliwością spoglądało całe wojsko ku wzgórzom, na których pojawić się mieli Polacy. „Kiedy ich wreście — mówi współczesny sprawozdawca — spostrzeżono około godziny drugiej na zrębie lasu Dornbachskiego, wydali cesarscy gwałtowny okrzyk radości, który na Turkach wywarł widoczne wrażenie. Spoczywający dotychczas żołnierze zerwali się bez pobudki, bez rozkazu; wielu trzeba było płazować, żeby nie występowali z szeregów i nie rzucali się natychmiast na nieprzyjaciela“

Spostrzegłszy przybycie Polaków, poczęli Turcy koncentrować swe siły przeciwko nim, przesuwając nawet wiele oddziałów z tej strony, która stała naprzeciw lewego skrzydła chrześciańskiego. Król wysłał naprzód husaryę, która w największym pędzie rzuciwszy się na muzułmanów, sprawiła pośród nich zamięszanie. Wzmocnieni wszakże przez nowe posiłki, uszykowali się Turcy na nowo, dzielny stawiając opór. Wtedy rozpoczął się znany manewr Polaków, zastosowywany tak często z pomyślnym skutkiem. Zmyślając ucieczkę, pociągnęli za sobą nieprzyjaciela, ażeby nań potem natrzeć na nowo. Powtórzono fortel trzykrotnie, aż wreście ku wielkiej radości sprzymierzonych zdobyli pozycyę. Walka ta, która na nieobznajomionych dziwne z początku wywarła wrażenie, sprowadziła pożądany skutek: pomiędzy Turkami zapanowało przerażenie.

Zdobycie wzgórza pozwoliło Polakom stanąć w równej linii z wysuniętem poprzednio lewem skrzydłem wojsk chrześciańskich. Turcy pod Ibrahimem baszą wytężyli jeszcze raz wszystkie swe siły przeciw Sobieskiemu. Zacięta walka trwała przez dłuższy czas, gdy wtem Ibrahim, dowiedziawszy się, że lewe skrzydło wtargnęło już do obozu od strony Döblingu, obawiając się, by go nieprzyjaciele nie zaskoczyli z tyłu, kazał dać hasło do odwrotu, pozostawiając wszystkie zasoby wojenne na miejscu. Przy ostatnich promieniach zachodzącego słońca wpadli Polacy do obozu nieprzyjacielskiego. Zdobyto około 200 dział. Liczba poległych po stronie chrześciańskiej wynosiła około 500, po stronie tureckiej 8000.

Ani Sobieski, ani książę Lotaryński nie mogli pomyśleć o ściganiu nieprzyjaciela. Wojska były zanadto zmęczone, samo zwycięstwo wydawało się zanadto łatwem, tak że obawiano się jakiegoś podstępu ze strony Turków. Odwrót wojsk tureckich nie musiał więc nastąpić w zupełnym nieładzie. Główna masa cofała się w porządku, nie oddaiiwszy się pierwszego wieczora dalej jak na milę od miasta. Tylko luźne oddziały pędziły przed siebie w dzikim popłochu i z takim pospiechem, że najbliższego poranku oparły się aż o Raab. Zrobili więc w ciągu jednej nocy tę drogę, którą w lipcu Kara Mustafa odbył zaledwie w ciągu dni ośmiu.

Nazajutrz rano Sobieski, oglądnąwszy namioty wielkiego wezyra, zwrócił kroki ku miastu. Na drodze powitał go hr. Starhemberg, a niebawem pojawili się jeszcze obaj elektorowie i książę Lotaryński. Książę projektował rzucić się natychmiast w pogoń za nieprzyjacielem, ale Sobieski, zwróciwszy uwagę jego na zmęczonych pospiesznemi marszami żołnierzy, zażądał kilku dni wypoczynku. Król objawił następnie życzenie udania się do miasta. Propozycya ta wywołała u wszystkich obecnych wodzów cesarskich widoczne niezadowolenie, pragnęli oni bowiem, ażeby król polski nie wjeżdżał do stolicy przed cesarzem, który, otrzymawszy wieść o zwycięstwie, zbliżał się na statku szybko ku Wiedniowi. Z wewnętrzną więc niechęcią przystali na projekt królewski. Przy wjeździe rozkazał król nieść przed sobą zieloną chorągiew turecką, zdobytą w obozie, którą w Belgradzie Mahomet IV wręczył był wielkiemu wezyrowi. Pojawienie się króla w mieście wywołało wielki entuzyazm między ludnością. Tylko usposobienie dygnitarzów pozostało chłodne. Król, spostrzegłszy to, opuścił stolicę jeszcze przed przybyciem cesarza i rozkazał dnia następnego przenieść obóz do Schwechatu.

Tegoż samego dnia przybył cesarz do Wiednia. Pod wieczór stawił się u niego podkanclerzy polski z gratulacyami i kilku podarkami od Sobieskiego. Cesarz nie przyjął posła, lecz wysłał do króla hr. Schafgotscha z zaproszeniem do osobistej rozmowy. Spotkanie obu monarchów przedstawiało pewne trudności, których źródło leżało w międzynarodowym ceremoniale, posuniętym do najdelikatniejszych subtelności w czasach Ludwika XIV. Pomiędzy władcami chrześciańskimi należało się cesarzowi rzymskiemu pierwszeństwo według ogólnie przyjętych zasad; rola Sobieskiego, jako oswobodziciela Wiednia wymagała znowu pewnych ustępstw. Chodziło o wynalezienie środka, któryby cesarza nie zmuszał do drastycznego uchybienia zasadom ceremoniału wobec elektorów i innych dygnitarzów państwa. Sobieski zrozumiał położenie i przedłożył następujący plan Schafgotschowi: „W chwili, w której cesarz zbliży się do mego obozu, wyjadę mu naprzeciw; powitamy się obaj, siedząc na koniach, ja po stronie mojej armii, cesarz po stronie swoich; cesarz otoczony elektorami, ja w towarzystwie syna i senatorów.“

Spotkanie nastąpiło przed południem dnia 15 września. Najprzód przemówił cesarz, dziękując królowi i wojsku za trudy, poczem odezwał się Sobieski, podnosząc z naciskiem, że działał w poczuciu obowiązku jako prawowierny syn kościoła chrześciań-

ski do załatwienia także ważne projekta, zaprowadzające pewne modyfikacye w ustawodawstwie o samorządzie prowincyalnym i powiatowym, tak iż skwary letnie położą koniec pracom parlamentarnym, nim rząd będzie mógł parlament postawić przed kwestyą, co począć z nowym budżetem. Sądzę przeto że i ta sprawa nie mogłaby pociągnąć za sobą rozwiązania parlamentu. Niepotrzebnie dodają dzienniki liberalne zwolennikom swoim otuchy, aby nie lękali się takiego kroku, któryby się tylko przyczynił do wskrzeszenia liberalizmu i do utworzenia „wielkiej partyi liberalnej“.

Provinzial Correspondenz tłumaczy dziś szeroko czytelnikom swoim — są to przeważnie włościanie i czytelnicy drobnych dzienniczków, dla których organ rządowy figuruje jako dodatek — że właściwie tylko korona ma prawo odroczenia sesyi parlamentarnych a nie parlament. Nikt nie zaprzeczył tego prawa, lecz wiadomo, że w parlamencie i w sejmie chodziło jedynie o naznaczenie posiedzeń w taki sposób, iżby jedno i drugie ciało ustawodawcze spokojnie mogło załatwiać prace swoje. Prezydenci parlamentu i sejmu nie myśleli nawet o tem, aby ubliżyć prawom korony. Po cóż tedy drażni prasa inspirowana parlament? Po cóż wywołuje wilka z lasu i nastręcza choćby pozór tylko do zarzutu, że chodzi o ścieśnienie znaczenia reprezentacyi narodowej? Lepiej byłoby, gdyby takie artykuły nie drukowały się, i aby nie ogłaszano takich polemik, jak n. p. owa przeciw mowom Eugeniego Richtera o nadużyciach i niewłaściwościach w armii niemieckiej. Na takie artykuły odpowiada prasa opozycyi postępowej w właściwy jej sposób, przez co tylko podnieca się niechęć przeciwko wojsku, obok niechęci przeciw postępowcom. Słusznie napomina *Kreuzztg.*, że oskarżenia postępowców wytworzą militaryzm jako reakcyę przeciwko parlamentaryzmowi, lecz i prasa rządowa dobrzeby robiła, gdyby nie wywoływała antagonizmu dotąd nie istniejącego jeszcze na szeroką skalę.

Sprawa funduszu indemnizacyjnego

w Radzie państwa.

II.

W r. 1857 kwestya amortyzacyi poręczonych przez skarb obligacyj indemnizacyjnych stała się tak pilną, że dalszej zwłoki już nie cierpiała. Do wypracowania planu amortyzacyjnego trzeba było znać ściśle cały dług. Z dochodzeń pokazało się, że dług ten na Galicyę całą wraz z Krakowem wynosi 92,030.516 złr. m. k., czyli 96,632.042 złr. w. a. Do umorzenia sumy tej w latach 40 okazała się potrzebną dorocznie kwota 5,342.500 złr. m. k., czyli 5,609.625 złr. w. a., w co jednak nie wchodzą koszta administracyi, obliczone na 178.874 złr. m. k., czyli 187.818 złr. w. a. rocznie. Zarazem atoli pokazało się, że nałożonych krajowi dodatków do podatków, wynoszących wówczas $33\frac{1}{2}$ krajcara od złotego mon. konw., żadną miarą podwyższać już nie można; a ponieważ dodatki te wraz z innemi drobnemi dochodami funduszu indemnizacyjnego dawały niewiele nad połowę owej potrzeby dorocznej, przeto rząd musiał obejrzeć się za innym jeszcze dochodem dla tegoż funduszu. Namiestnictwo wystąpiło wobec rządu centralnego z przedstawieniem, które w motywach rządowych do projektu teraźniejszego jest streszczone jak następuje: „W skutek stanu rzeczy r. 1848 ze względów politycznych zniesiono wszelką robociznę i powinności poddańcze w Galicyi patentem cesarskim z dnia 17 kwietnia r. 1848 i okólnikiem gubernialnym z dnia 22 kwietnia roku 1848 z wyraźnem zapewnieniem wynagrodzenia kosztem państwa. W skutek przerzucenia całego ciężaru wynagrodzenia na kraj, Galicya w porównaniu z innemi krajami byłaby p o d w ó j n i e o b c i ą ż o n a, bo płaciłaby nie jak inne kraje tylko jednę trzecią, lecz dwie trzecie wartości powinności urbaryalnych. Chociażby to można usprawiedliwić, że państwo niezupełnie dotrzymało zapewnienia danego patentem cesarskim z dnia 17 kwietnia r. 1848, to przecież zasady sprawiedliwości i słuszności wymagają, żeby nie obciążać Galicyi w celu pokrycia indemnizacyi więcej od innych krajów. Skarb państwa przeto ze względu na postanowienia tegoż patentu jest zobowiązany do ponoszenia co najmniej tej drugiej części, która w innych krajach koronnych cięży na zobowiązanych, t. j. na chłopach, a w ten sposób skarb i tak jeszcze o połowę mniejszy ponosiłby ciężar, niż ponosić zamierzano w skutek pierwotnego zapewnienia.“ Tyle motywa rządowe; od siebie dodajemy, że namiestnictwo projektowało podwyższenie ceł na zboże i mąkę i podwyższenie cen soli.

W skutek tego przedstawienia namiestnictwa rozpoczęły się narady w łonie rządu centralnego, a raczej pertraktacye między ministrem spraw wewnętrznych br. Bachem a ministrem skarbu br. Bruckiem. Projektu namiestnictwa nie przyjęto wprawdzie, ale z pisma br. Bacha do br. Brucka wynika, że autor patentu z d. 17 kwietnia r. 1848 najzupełniej podzielał zdanie namiestnictwa, iż skarb państwa winien ponosić cały ciężar indemnizacyjny, i że skoro z ważnych przyczyn politycznych nie można cofać darowizny uczynionej chłopom galicyjskim, skoro nie można pociągnąć ich do ponoszenia połowy ciężaru, jak w innych krajach, Galicya jako kraj nie powinna przynajmniej gorzej być postawiona od innych krajów. Br. Bach proponuje tedy ministrowi skarbu, aby wyznaczono doroczną, na lat 40 subwencyę, zbliżoną przynajmniej do połowy dorocznej potrzeby galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, a mianowicie subwencyę w ilości 2,500.000 zł. mon. konw. Minister skarbu br. Bruck zgodził się na propozycyę ministra spraw wewnętrznych, pod tym atoli warunkiem, że wyznaczy się z skarbu nie „subwencyę“, lecz „dopłatę (*Beitrag*) nieoprocentowaną z pretensyą zwrotu“, dodając jednak, że gdy się polepszy sytuacya finansowa, będzie można zrzec się tej zastrzeżonej pretensyi zwrotu. W ten to sposób przyszło do skutku owo najwyższe postanowienie z d. 13 października r. 1857, które po dziś dzień jeszcze stanowi prowizoryczną normę stosunku skarbu państwa do galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, rozporządzenie po dziś dzień jeszcze nigdzie zresztą nieogłoszone, a więc w całości też nieznane, z którego też motywa rządowe do przedłożonego Radzie państwa projektu o ugodzie z Galicyą przytaczają ten tylko ustęp, który w drodze służby wewnętrznej rząd w roku 1857 podał namiestnictwu do wiadomości. Wedle ustępu tego (stanowiącego punkt *c.* nieznanego w całości najwyższego postanowienia) amortyzacya obligacyj indemnizacyjnych ma się zacząć w Galicyi wschodniej d. 30 kwietnia r. 1858, w zachodniaj d. 31 października tegoż roku, a trwać lat 40, w którym to celu „z finansów państwa ma się na pokrycie potrzeb indemnizacyjnych w Galicyi dawać nieoprocentowaną dopłatę (*Beitrag*) roczną 2,500.000 zł. monetą konw. z zastrzeżeniem pretensyi do zwrotu (*unter Vorbehalt des Rückzahlungs-Anspruches*) i z tymczasowem zawieszeniem zwrotu i oprocentowania zaliczek (*Vorschüsse*) dotychczas dawanych; resztę zaś pokrywać się ma stósownemi dodatkami do podatków bezpośrednich“. Przytoczywszy ten ustęp, motywa rządowe dodają zaraz komentarz: „Pertraktacye, które toczyły się między interesowanemi ministerstwami, a na których opiera się to najwyższe postanowienie, wskazują, że co do wspomnianej nieoprocentowanej dopłaty skarbowej zastrzeżono sobie wprawdzie pretensyę zwrotu, że jednak zbadanie w przyszłości kwestyi całkowitego lub cząstkowego odpisania tych dopłat skarbowych bynajmniej nie miało być wykluczone“.

Stwierdziwszy, że wedle powyższej normy postępuje się dotychczas, że mianowicie także od pierwszej chwili właściwej ery konstytucyjnej Rada państwa corocznie uchwala $2\frac{1}{2}$ miliona zł. mon. konw. czyli 2,625.000 zł. wal. austr., motywa rządowe przechodzą do obszerniejszego od powyższych wywodów prawniczych przedstawienia rokowań z sejmem.

W r. 1861 rozpoczęły się stosownie do statutu krajowego rokowania między rządem a reprezentacyą kraju o oddanie funduszu indemnizacyjnego w zarząd krajowy. Motywa pomijają pierwsze dwie fazy rokowań a nawiązują dopiero do trzeciej fazy i przytaczają z niej trzy punkta obszernej uchwały sejmowej z dnia 28 lutego r. 1866, w której sejm, stając zasadniczo znowu na gruncie patentu z dnia 17 kwietnia r. 1848, czyni jednak tylko objęcie funduszu indemnizacyjnego w zarząd krajowy zawisłem od warunków następujących: a) jeżeli skarb państwa zobowiąże się do opłaty p o ł o w y każdorocznej potrzeby w kapitale, rentach, procentach i kosztach zarządu (a więc do opłaty większej niż jest doroczna dopłata 2,625.000 zł w. a.) b) jeżeli skarb państwa zrzeknie się wszelkich pretensyj do zwrotu wszystkich subwencyj nieoprocentowanych i oprocentowanych; c) jeżeli skarb państwa przyjmie na siebie obowiązek zasilania kasy funduszu indemnizacyjnego zaliczkami zwrotnemi na ten wypadek, gdyby przez niedobór w dodatkach do podatków kasa znalazła się w niemożności uiszczania się z przypadających wypłat.

Rząd ówczesny okazał się przychylniejszym reprezentacyi kraju od poprzedniego Komisarzowi swemu w sejmie kazał oświadczyć, że nie może na własną rękę zmieniać unormowanego sposobu uposażania galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, że jednak gotów jest wnieść do Rady państwa projekt ile możności uwzględniający życzenia sejmu. Jest to szczegół nie wymieniony dotychczas, ile nam wiadomo, w żadnem z dziełek o galicyjskim funduszu indemnizacyjnym. Nie wspomina o nim ani memoryał Wydziału krajowego do ministra spraw wewnętrznych z dnia 19 grudnia r. 1876, ani dr. Zyblikiewicz w swej broszurze p. t *Indemnizacya*, ani autor *Sum galicyjskich*, która to broszura ten sam przedmiot traktuje najobszerniej. Dlatego z wdzięcznością przyjmujemy wzmiankę o szczególe tym w motywach rządowych do wniesionego teraz projektu.

Uchwałę sejmową, z której trzy punkta najważniejsze powyżej są przytoczone, rząd podał do wiadomości Najj. Panu dnia 7 lipca r. 1866, a Najj. Pan najwyższem postanowieniem z dnia 10 września r. 1866 polecił rządowi wygotować i przedstawić do najwyższego zatwierdzenia projekt o subwencyonowaniu galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego przez skarb państwa, tudzież o sposobie, jak postąpić z kwotami, które skarb już na ten cel wydał. W skutek tego najwyższego postanowienia toczyły się w łonie rządu narady, ale dopiero w r. 1868 za tak zwanego *bürgerministerstwa* zapadła na radzie ministrów uchwała, która nie uznała wszystkich postulatów sejmu za niekwalifikujace się do przyjęcia, lecz sformułowała nowy wniosek co do uregulowania stosunku skarbu do galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, który po przyjęciu przez sejm miał być przedłożony Radzie państwa. Był to wniosek w formie ugody, której punkta przytaczają motywa rządowe, jak następuje:

a) Funduszom indemnizacyjnym wschodnio- i zachodnio-galicyjskiemu razem dotychczas udzielana bezprocentowa zaliczka ze skarbu państwa w łącznej kwocie 2,625.000 zł. w. a. rocznie dla obu funduszów ma być wypłacaną tymże funduszom, począwszy od dnia 1 stycznia r. 1868 już nie tytułem zaliczki, lecz tytułem bezzwrotnej subwencyi aż po koniec r. 1897.

b) W r. 1898 ma być udzieloną połowa tej subwencyi, zważywszy, że spłata wylosowanych obligacyj funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego kończy się już z rokiem 1897, obligacyj zaś funduszu indemnizacyjnego zachodnio-galicyjskiego w r. 1898.

c) O ileby w skutek niedoboru w przychodach z dodatków do podatków fundusze indemnizacyjne galicyjskie nie były w możności zupełnego zadość uczynienia swym zobowiązaniom. udzielać im będzie państwo zwrotne i pięcią od sta oprocentowane zaliczki z skarbu państwa.

---

skiego. Z listu cesarskiego, pisanego jeszcze tego samego dnia wynika, że Leopold zadowolony był z przebiegu całej rozmowy. Sobieski pisząc kilka dni później, wyraża się z pewną niechęcią o całej sprawie. Zaszły więc albo przy spotkaniu albo w najbliższych dniach pewne okoliczności, które go niemile dotknęły. Autor tłómaczy rzecz w ten sposób: Król czuł się urażonym, że Leopold nie uchylił przed nim kapelusza, do czego wszakże nie zobowiązywał go ceremoniał także i wobec elektorów, których współczesne prawo międzynarodowe stawiało na równi z królami. Do tego przyłączyła się gorycz z powodu postępowania z żołnierzami polskimi. Książę Lotaryński nie starał się o ich wyżywienie, a Starhemberg nie wpuszczał zgłodniałych do miasta. Przyczyną tego była pewna niechęć, jaka niebawem zapanowała przeciw Polakom, a to przedewszystkiem z powodu wspomnianego już wyżej wjazdu Sobieskiego do Wiednia przed cesarzem i z powodu niestosunkowo większego udziału Polaków w łupach tureckich.

Tymczasem wieść o odsieczy wiedeńskiej napełniła cały świat chrześciański niewymowną radością; obchodzono ją wszędzie w sposób uroczysty. Tylko w Wersalu powitano ją jako klęskę i to jako klęskę niespodzianą. Rozbiła ona cały gmach planów Ludwika XIV, który z tylu trudnościami stawiał od lat wielu, a była dlań tem przykrzejszą, że musiał teraz ratować pozory, udając przed opinią chrześciaństwa, jakoby nigdy nie życzył sobie upadku Wiednia, ani współdziałał w tym celu.

Podobne wrażenie wywarła wieść o klęsce na Mahometa IV, który dotychczas jeszcze przebywał ciągle w Belgradzie. Usunął on wszelką służbę od siebie, przez kilka dni nie pokazywał się nikomu na oczy; w pierwszym zapędzie gniewu miał nawet zamiar wygnać z Konstantynopola wszystkich posłów chrześciańskich, za to, że zdradzili jego plany i przygotowania swym państwom. O właściwym sprawcy nieszczęścia nie miał jeszcze wyobrażenia. Kara Mustafa umiał się zabezpieczyć. W sprawozdaniu swem do sułtana zwalił całą winę na Ibrahima baszę, a obawiając się, ażeby tenże nie zdradził wszystkich jego błędów strategicznych, kazał go udusić wraz z dwoma innymi baszami.

Działo się to już w obozie pod Raabem, dokąd się cofnęły wojska tureckie.

Sprzymierzeni wyruszyli przeciwko nim dnia 18go września. Polacy stanowili teraz awangardę; centrum uszczupliło się z powodu odmarszu wojsk saskich, frankońskich, szwabskich i kawaleryi bawarskiej. Król życzył sobie uderzyć wprost na Budę; przeciwko temu oświadczył się jednak książę Lotaryński, wskazując jako pierwszy cel zdobycie twierdz Neuhäusel albo Ostrzyhomia i ważnej pozycyi Parkan. Wiadomość, że Kara Mustafa zgromadził dokoła Budy 35.000 wojska, tudzież okoliczność, że na lewym brzegu Dunaju stał jeszcze Tökely z rokoszanami, skłoniła króla do ustępstwa.

Spotykamy się tedy z pierwszym krokiem zaczepnym połączonej armii cesarsko-polskiej Byłoby jednak niewłaściwą rzeczą wnioskować ztąd, że owa długa, szesnastoletnia wojna, która się ciągnęła aż do pokoju karłowickiego, była już obecnie rzeczą stanowczo udecydowaną. Na to wpłynął dopiero najbliższy zwrot wypadków.

Po zwycięstwie wiedeńskiem nie brakło wprawdzie zachęty dla cesarza do rozpoczęcia ofensywy przeciw Turkom. Z największym naciskiem działał nan w tym kierunku papież Innocenty XI. Mniemał on, że mu jest przeznaczonem rozwiązać nareszcie wielkie zadanie, do którego dążyła stolica apostolska jeszcze od czasów Grzegorza VII: utworzyć koalicyę wszystkich lub przynajmniej większej części państw chrześciańskich, ażeby zgnieść potęgę Osmanów i na wschodzie zatknąć krzyż na miejsce półksiężyca. W dążeniu tem znalazł papież poparcie ze strony Rptej weneckiej, co prawda z odmiennych pobudek. Poseł wenecki w Wiedniu Dominik Contarini zachęcał także do dalszej walki z Turkami, chcąc w ten sposób zapewnić swej ojczyźnie w związku z innymi potężnymi sprzymierzeńcami tem łatwiejszą sposobność odzyskania Kandyi.

A jednak cesarz nie miał zupełnej swobody działania. Od zachodu groził ciągle Ludwik i jemu i jego sprzymierzeńcom. Przeciw tym ostatnim rozpoczął już nawet nowe kroki nieprzyjacielskie, rozkazując wojskom swym wkroczyć do Belgii. Wzgląd ten wpłynął na cesarza, że mimo zwycięstwa, pierwszy poczynił kroki do pojednania z Turcyą. Rzecz działa się oczywista w największej tajemnicy, i pozostała nią dla współczesnej dyplomacyi zarówno, jak i dla późniejszych historyków. Dopiero autorowi udało się na podstawie znalezionego luźnego zapisku w archiwum państwowem wiedeńskiem sprawdzić, że w istocie dwór cesarski usposobiony był pojednawczo wobec Turków. Ale klęska wiedeńska nie złamała dumy Kary Mustafy. Dusza jego napełniona była chęcią zemsty za poniesioną hańbę. Przyjmując zgodę, mógł jeszcze usunąć dalsze szkodliwe następstwa chybionego planu swojego; odtrącając podaną rękę, ściągnął burzę wojenną na Turków, ku własnej zgubie i państwa swojego niekorzyści.

Najbliższy fakt mógł zresztą utwierdzić wielkiego wezyra w tem przekonaniu, że słusznie postąpił, wybierając dalszę walkę. Mówimy tu o pierwszej bitwie pod Parkanami. Armia chrześciańska zaniechała pierwotnego zamiaru zdobywania Neuhäuslu, natomiast postanowiła operować przeciw Ostrzyhomiowi, w którym to celu wszakże potrzeba było przedewszystkiem opanować Parkany. W pierwszych dniach października przekroczyła konnica polska Wagę; piechota cesarska stała jeszcze w znacznem oddaleniu na wyspie Schütt. Według planu nie miał król posuwać się dalej, dopóki nie przybędzie piechota. Uniesiony wszakże animuszem wojennym, nie czekając przybycia reszty armii, rzucił się d. 7 października na wojsko tureckie pod Parkanami. Przeważna siła nieprzyjaciela i gwałtowny opór, który stawił, rzuciły Polaków w ucieczkę. Daremne były usiłowania króla, który zachęcał swoich przykładem i słowem do oporu i porządku. Klęska była dotkliwą, a smutne jej skutki odwróciło dopiero nadejście pozostałej armii chrześciańskiej. Wielu z wojska polskiego żądało zaprzestania dalszego marszu i rozłożenia się w leżach zimowych, ale Sobieski zawołał: „Chcecież hańbą pod Parkanami zakończyć kampanię? Przerażenie z was mówi. W najbliższych dniach można wszystko naprawić!“ Słowa króla wywarły należyte wrażenie i dodały zwątpiałym odwagi.

Sobieski nie bez słuszności mówił o kilku dniach, w ciągu których hańba zmyć się da. Już dnia 9 września uderzyła połączona armia na nieprzyjaciela po raz wtóry pod Parkanami i zadała im straszliwą klęskę. 6 — 7000 zginęło na miejscu lub utonęło w Dunaju, kilkuset dostało się do niewoli, reszta w dzikim popłochu uciekła.

Moralny skutek zwycięstwa pod Parkanami był bardzo doniosły. Wielu magnatów węgierskich stawiło się w obozie z oświadczeniem swej wierności dla cesarza. Co większa, miasto Ostrzyhom poddało się bez oporu. Po stu czterdziestu latach zabłysnął znowu po raz pierwszy krzyż na świątyniach, które nosiły dotąd połksiężyc Teraz dopiero rozłożyło się wojsko na leże zimowe.

OSWALD BALZER

d) Zarząd funduszów indemnizacyjnych będzie oddanym Wydziałowi krajowemu ściśle w tych samych warunkach, w jakich te fundusze oddane zostały w innych prowincyach w zarząd Wydziałów krajowych.

e) Co się tyczy jednak dalszego żądania sejmu galicyjskiego o redukcyi, a względnie odpisaniu zaliczek już otrzymanych, w wspomnianej uchwale rady ministrów wypowiedziano, że na teraz przynajmniej nie można zgodzić się na to, skoro zaliczki te stanowią *activum* finansów centralnych (t. j. wspólnych austro-węgierskich), a ztąd potrzeba naprzód rozrachować się z Węgrami.

Tego punktu e) nie ma wprawdzie w tak zwanym projekcie Brestla, wniesionym na sejm w r. 1868, ale ustnie wypowiedział to samo komisarz rządowy w rozprawach sejmowych nad projektem.

Nie chcąc wychodzić poza ramy motywów rządowych do przedłożonego teraz Radzie państwa projektu rządowego, powstrzymujemy się od przedstawienia tu długich i zawisłych rokowań, które na podstawie projektu z r. 1868 i zapadłej o nim uchwały sejmowej toczyły się między Wydziałem krajowym a rządem aż do końca lutego r. 1871, motywa rządowe zaś zaznaczają tu tylko, że Wydział krajowy nie chciał odstąpić od zasady, iż skarb państwa powinien zrzec się wszelkich pretensyj, zwrotu subwencyj i zaliczek bądź oprocentowanych, bądź nieoprocentowanych, które płacił aż do dnia oddania funduszu indemnizacyjnego w zarząd krajowy, i że rokowania te nie odniosły skutku.

Józef Glinkiewicz.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zatarg prusko-watykański).

Według zapewnienia korespondenta rzymskiego *Germanii*, rząd pruski w odpowiedzi na notę kardynała Jacobiniego oświadczył, że gotów jest wejść w rokowania z Stolicą św. w sprawie dwóch punktów poruszonych przez sekretarza stanu, mianowicie swobodnego wykonywania funkcyj kapłańskich i wychowania kleru katolickiego. Mimo to *Germania* wskazując na ostatnie artykuły berlińskiej prasy urzędowej, wymierzone bezpośrednio przeciw kardynałowi Ledóchowskiemu, pośrednio zaś przeciw Stolicy św. nie wierzy w szczere intencye pokojowe rządu pruskiego. Tego samego zdania jest także *Moniteur de Rome*, który podnosi, że urzędowe i półurzędowe organa berlińskie nie występowały przeciw nikomu z tak zawistnemi artykułami, jak obecnie przeciw Stolicy św. Takie postępowanie stanowiące ciężką obrazę wszystkich katolików, służy jedynie do zamaskowania istotnych zamiarów rządu pruskiego, który nie myśli bynajmniej o zniesieniu ustaw majowych, lecz dąży obecnie krętemi drogami do osiągnięcia tego, czego nie mógł uzyskać za pomocą ustaw majowych. Organ watykański pisze dalej, że należy się przygotować na nową, i o wiele niebezpieczniejszą walkę przeciw kościołowi i kończy zdaniem, że opinia publiczna zrażona zmiennością polityki rządu berlińskiego straciła zupełnie zaufanie do niej. Uzupełnienie niejako do dotychczasowych wynurzeń *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, stanowi artykuł półurzędowej *Elberfelder Ztg.*, który skutkiem gołosłownego przytoczenia przez organ kanclerski nabrał poniekąd cechy oficyalnej. Dziennik przytoczony tak pisze: „Rząd nasz jest ostrożny w ogłaszaniu dyplomatycznych dokumentów i tylko w nadzwyczajnych wypadkach robi z nich użytek. Faktem jest, że w kołach decydujących uważają ks. Ledóchowskiego za właściwego sprawcę całego nieporozumienia i dlatego starają się usunąć z otoczenia papieża tego niebezpiecznego doradcy. Inna to kwestya, czy na dotychczasowej drodze powiedzie się osiągnięcie takiego celu. Co do nas nie odważylibyśmy się dać odpowiedzi twierdzącej. W swoim czasie podnieśliśmy, jak nieprzyjemnie nasze koła decydujące zostały dotknięte gorącemi pochwałami, których papież nie szczędził na zebraniu kardynałów dwom polskim książętom kościoła, hr. Ledóchowskiemu i Czackiemu. Wówczas nota posła Schloezera była już w ręku sekretarza stanu kardynała Jacobiniego i ztąd też łatwy wniosek, że gloryfikacya papieska była poniekąd odpowiedzią na reklamacye rządu pruskiego. Ponieważ obecnie *Nordd. Allg. Ztg.* została upoważniona do ogłoszenia dosłownie pomienionej noty, widocznie rząd pruski stracił wszelką nadzieję, aby odniosła jakikolwiek skutek."

(Włoska polityka zagraniczna.)

Głośna mowa ministra spraw zagranicznych Manciniego o zagranicznej polityce Włoch została dopiero teraz ogłoszona dosłownie w sprawozdaniu z obrad Izby. Najważniejszym jest ustęp o stosunkach Włoch do obu środkowo-europejskich mocarstw. Mancini powtórzył dosłownie oświadczenie hr. Kalnoky'ego, złożone swojego czasu w delegacyach wspólnych o stosunkach Austryi do Włoch, i tak dalej mówił: „Minister austryacki potwierdził przeto jasno i dobitnie istnienie aliansu pomiędzy Włochami, Austryą i Niemcami, dlatego też nie powiem nic więcej w tym przedmiocie a jestem tego pewny, że Izba oceni pobudki mojej rezerwy. To połączenie jednakże, ta serdeczność stosunków ma swój cel, który w najwyższym stopniu odpowiada zasadom prawa, nie zagraża nikomu a przynosi korzyść ogólnym interesom. Położenie to nie może nikogo niepokoić, bo ma wyłącznie na celu zażegnanie niebezpieczeństw z zagranicy, stanowi więc rękojmię pokoju europejskiego. Utrzymanie i rozwój tych stosunków stało się potrzebą ogromnej większości naszego kraju, która przekonuje się, że wśród obecnych stosunków Europy ścisłe połączenie Włoch z Austryą i Niemcami jest nieodzowną koniecznością". Mowca zapewnił następnie, że pewne znane wypadki nie zamąciły dobrego porozumienia, i tak zakończył: „Zresztą korzyści takiego przymierza mogą rozwijać się tylko powoli i z biegiem czasu; życzę sobie, pragnę i mam to przeświadczenie, że Włochom nie grozi żadne na zewnątrz niebezpieczeństwo, gdyby jednak miała kiedyś nadejść chwila, w której Włochy byłyby zmuszone bronić swoich posiadłości, wtedy naród włoski miałby najlepszą sposobność do wyrobienia sobie sądu o rzeczywistej wartości naszych stosunków z obudwoma cesarstwami".

(Polityka angielska w Irlandyi).

Od dawna już stronnictwo konserwatywne, które było dawniej u steru w Anglii, uderzało na politykę obecnego gabinetu liberalnego w Irlandyi. W ubiegłym tygodniu odezwał się z bezwzględną krytyką były minister marynarki Smith, który między innemi mówi o obecnem położeniu w Irlandyi i Anglii co następuje: „Członkowie gabinetu liberalnego doprowadzili do takiego stanu rzeczy, że obecnie nie ważą się bez specyalnej eskorty policyjnej pokazywać na ulicach, że nie mogą nawet spokojnie i bezpiecznie iść na spoczynek w swoich sypialniach. Ten stan niepokoju, nieporządku, trwogi i popłochu zdaje się być nierozdzielnym od rządu liberalnego". Minister spraw wewnętrznych w dzisiejszym gabinecie, sir William Harcourt, uznał za konieczne odpowiedzieć publicznie na powyższe i inne podobne zarzuty. W czasopismach ogłosił on swoją odpowiedź, z której najważniejsze ustępy streszczamy. „W roku 1867, rozpoczyna Harcourt, używały Anglia i Irlandya dobrodziejstw rządu konserwatywnego i polityki konserwatywnej. Zaledwie się nowy rok rozpoczął, usiłowali fenianie owładnąć przy pomocy zamachu fortyfikacye Chesteru. Na wiosnę tegoż samego roku przyszło do chybionego powstania feniańskiego w Irlandyi. We wrześniu polegli pod sztyletami fenian agenci policyjni w Manchesterze, a w grudniu 1867 nastąpiło wykrycie sprzysiężenia prochowego w Clerkenwill. P. Smith chce wywołać oburzenie kontrybuentów Westminsteru, którzy będą obowiązani do wyższych podatków z winy rzadu liberalnego, mianowicie w skutek pomnożenia policyi. Wie on jednak bardzo dobrze, iż rząd lorda Beaconsfielda w grudniu 1867 nakazał był pomnożenie policyi w stolicy o 1000 ludzi, a więc właśnie o dwa razy większą liczbę, aniżeli rząd obecny uznał za potrzebne. Ale tego pomnożenia policyi nie poczytano za dostateczne i z polecenia rządu zorganizowano jeszcze straż konstablów przysięgłych, których liczba w marcu roku 1868 przenosiła 113.000 głów. P. Smith ma odwagę twierdzić, że konserwatywni ministrowie nigdy nie byli zmuszeni wzywać do obrony organów policyi. Ażeby twierdzenie to odeprzeć, jestem zmuszony zwrócić jego uwagę na znajdujące się w archiwach sprawozdania jego kolegi podówczas, lorda Cranbrooka, z których wynika, że w owych czasach zarządzono o wiele wszechstronniejsze środki nadzwyczajne, i że były one o wiele kosztowniejsze niż to wszystko, cośmy dotychczas za konieczne uznali. Powszechnie wiadomo, że przyczyny tego stanu znajdują się po za sferą polityki frakcyjnej i że nie może to wydać dobrych owoców, jeżeli się fakta przekręca, ażeby je wyzyskać na korzyść celów frakcyjnych. Patryotycznym obowiązkiem wszystkich jest działać jednomyślnie, ażeby niebezpieczeństwa grożące stłumić, a nie wyzyskiwać smutnego położenia do celów frakcyjnych, podkopywać w ten sposób powagę rządu i utrudniać mu zadanie utrzymania porządku i spokoju".

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki wyjechał wczoraj wieczór z Wiednia i dziś wieczór przybędzie do Łańcuta. W przyszłą środę odbędzie się w Łańcucie pogrzeb ś. p. hr. Izabelli Potockiej, której zwłoki przewiezione tam będą z Wiednia.

= **Z powodu uroczystego święta** Zwiastowania Najśw. Panny, które przeniesione zostało na poniedziałek, *Gazeta Lwowska* nie wyjdzie także pojutrze.

(—) **Gimnazyum Franciszka Józefa** we Lwowie otrzymało w darze od ks. Jana Hausmanna, kanonika kapituły metropolitalnej, nader cenny zbiór minerałów, mieszczący w sobie 400 uporządkowanych okazów. Za ten piękny dar składa dyrekcya zakładu za naszem pośrednictwem czcigodnemu dawcy najserdeczniejsze podziękowanie.

— **P. Jan Kanty Skwarczyński**, koncypient prokuratoryi skarbowej, uzyskał wczoraj w uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

(—) **Lody górnego Dniestru**, jak nam telegrafują z Stanisławowa, zatrzymały się na zatorze pod Maryampolem. Wsie Branówka i Pobereże pod wodą. Władze zarządziły środki ostrożności.

= **Do Rady powiatowej** nadwórniańskiej wybrani zostali wyborem uzupełniającym z grupy miast i miasteczek ks. Cyryl Bukojemski, gr. kat. proboszcz z Łanczyna; p. Maurycy Feuerstein, lekarz prywatny z Nadwórny, i p. Efraim Knoll, naczelnik gminy delatyńskiej.

*** **Poczwórne morderstwo** popełnione zostało w nocy na 19 b. m. w lesie Warnowieckim, położonym za granicą rossyjską o 3 kilometry od Koszlak, w powiecie zbarazkim. Ofiarą tej ohydnej zbrodni padł dozorca owego lasu, sędziwy starozakonny Josel N., jego żona i 6-letnia wnuczka, poddani rossyjscy, oraz niejaka Klara Nussbaum ze Zbaraża, której mąż jest także dozorcą sprzedaży drzewa w lesie Warnowieckim i w czasie, w którym zbrodnia została popełniona, bawił chwilowo w Zbarażu. Zarządzono ścisłe czuwanie wzdłuż granicy celem schwytania zbrodniarzy, gdyby ją przejść usiłowali. Władze rossyjskie zaś zarządziły aresztowanie pięciu włościan, mocno poszlakowanych o sprawstwo tej zbrodni, popełnionej widocznie dla rabunku, mordercy bowiem zabrali około 120 rubli.

*** **Dzieciobójstwo.** W gminie powiatu grybowskiego Lipnicy wielkiej włościanka Maryanna Turska udusiła swoje nowonarodzone dziecko nieślubne. O wypadku tym zawiadomiony został sąd.

*** **Przez koło młyńskie** pochwycony został z powodu własnej nieostrożności 19-letni Jan Prucnal z Majdanu golczańskiego, w powiecie niskim, i utracił życie na miejscu.

*** **Zwłoki włościanki**, w których poznano Katarzynę Kołodziejową z Łostówki, w powiecie limanowskim, znaleziono w polu, w śniegu. Z dochodzenia okazało się, że zmarła, która nałogowo oddawała się pijaństwu, powracając do domu w stanie nietrzeźwym, skostniała z zimna.

*** **Dziwnym wypadkiem** utracił życie siedmioletni Zajda Arak, syn arendarza w gminie powiatu skałackiego Łuce małej. Znajdując się sam w izbie, zaczepił się szalem owiniętym około szyi o kołek wbity w ścianę i udusił się, nim ktokolwiek z domowników mógł to spostrzedz.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kurachie, w Indyach wschodnich, kapitan Jahleel Brenton Carey, towarzysz cesarzewicza Napoleona w fatalnem spotkaniu tegoż z Zulusami. Przeciw Careyowi podnoszono zarzut, że małodusznie wówczas porzucił plac walki.

— **Szczegóły strasznej zbrodni**, popełnionej w Peszcie, przeważnie zapełniają kolumny ostatnich dzienników wiedeńskich. Wyjmujemy z nich najważniejsze. Rozkład mieszkania, które było widownią krwawego czynu, jest następujący: Z sieni jedne drzwi prowadzą do łazienek, a ztąd małe drzwi tapetowe do sypialni, której dwa okna wychodzą na ulicę Albrechtowską. Sypialnia łączy się drzwiami szklanemi z pokojem do przyjmowania gości, z którego jedne drzwi wiodą na korytarz, a drugie do pracowni zamordowanego. Obok tej pracowni znajduje się mieszkanie poszlakowanego huzara Berencza. Z powyższego opisu łatwo poznać, że do sypialni dostać się było można dwiema drogami: przez łazienki, albo przez salon. Przebieg wykrycia zbrodni był następujący: Przedwczoraj rano, wnet po godzinie 6, huzar ów przyszedł do kamerdynera z doniesieniem, iż jest niespokojny, gdyż zauważył, że w gabinecie i salonie wszystkie drzwi są otwarte a rzeczy porozrzucane. Chciał — mówił — zapalić w sypialni, ale ma sobie za obowiązek donieść o tem swojem spostrzeżeniu. Kamerdyner polecił mu, aby bądź co bądź zapalił jak najspieszniej w piecu, by pan nie potrzebował wstawać z łóżka w zimnym pokoju. Huzar odszedł, ale powrócił po chwili z krzykiem: „Ekscellencya zamordowany!" Kamerdyner pospieszywszy do sypialni znalazł swojego pana nieżywego, rozciągniętego na podłodze. Ochłonąwszy z pierwszego przerażenia dał natychmiast znać policyi i sądowi o strasznem odkryciu. Wnet też organa te znalazły się na miejscu i stwierdziły taki stan rzeczy: P. Majlath leżał na podłodze na środku pokoju ubrany tylko w bieliznę. Ręce jego i nogi były skrępowane, a koniec tego samego sznura, którym go skrępowano, tworzył pętlicę w około szyi, zapomocą której dokonano uduszenia ofiary. Usta zatkane były ręcznikiem. Na prawej ręce zauważono otarcie skóry w długości około 10 cm.; otarcie to i krwią nabiegła skóra w około niego świadczą o skaleczeniu zapomocą uderzenia tępym jakimś przedmiotem. Dalej stwierdzono, że wewnętrzna strona prawej dłoni była przecięta i że krew wystąpiła także z nosa. Pod prawą ręką znaleziono kawałek zaostrzonego w rodzaju lancy żelaza, około 20 cm. długiego; według wszelkiego podobieństwa pochodziło to żelazo z pręta sztachetowego, którego zakończenie mogło tworzyć. Tem to narzędziem, jak się zdaje, zadana została wspomniona rana w rękę. Smierć jednak, co stwierdzono z wszelką pewnością, nastąpić mogła jedynie w skutek uduszenia sznurem i zatkania ust ręcznikiem. Wreście rana na prawej dłoni pochodzi niewątpliwie od noża, którego wszakże dotąd nie znaleziono. Łóżko było jeszcze nietknięte, tak, iż stanowczo wykluczone musi być przypuszczenie, jakoby p. Majlath napadnięty został już po położeniu się; przeciwnie, wszystko przemawia za tem, że mordercy rzucili się na swoją ofiarę w chwili, kiedy właśnie po rozebraniu się miała ona pójść do łóżka. Obok zwłok na kobiercu leżała książka, którą widocznie zamordowany chciał wziąć do czytania w łóżku. Od pierwszej chwili ulegać nie mogło wątpliwości, że popełnione tu zostało morderstwo rozbójnicze. Brakło przedewszystkiem złotego zegarka z łańcuszkiem oraz portmonetki zamordowanego, w której znajdować się mogło około 3.000 zł. Dalej w gabinecie, a zatem w trzecim pokoju od sypialni, znaleziono otwartą szufladę biurka i brakło kluczyków do kasy wertheimowskiej, które p. Majlath zawsze tam chował. Kluczyk zaś do biurka owego musieli mordercy przynieść z sypialni, zamordowany bowiem nosił go zawsze przy sobie. Wszystkie w ogóle okoliczności przemawiają za tem, że zbrodnia dokonana została z rozmysłem i przygotowaniem należytem. — Późniejsze doniesienia mówią, że znaleziono także w miejscu, którędy mordercy uciekali, spuszczając się po murze bastyonu na ulicę Albrechta, całkiem nowy, mocny nóż kuchenny z czerwonym drewnianym trzonkiem, od którego pochodzi rana na prawej dłoni. Na klindze noża jest wypisany atramentem znak handlowy *B. G. K. 130.* Dalej znaleziono u stóp owego muru dwa nowe przekuwane klucze, które otwierają drzwi do sypialni, tudzież pękniętą i krwią poplamioną rękawiczkę jelonkową. Z wszelką pewnością stwierdzono, że mordercy po dokonaniu zbrodni przeszli przez pokój bawialny na balkon, ztamtąd po sznurze spuścili się na mur bastyonu, a następnie na ulicę Albrechtowską. Nie wiadomo, jeszcze jaką sumę zrabowali oni z kasy wertheimowskiej, którą w każdym razie otwierali. W ogólności działali oni bez pospiechu, czego dowodem okoliczność, iż mieli czas nawet umyć sobie ręce w lawoarze. Przeciw uwięzionemu huzarowi Bereczemu mnożą się poszlaki z każdą chwilą jak o tem doniósł już telegram nasz wczorajszy. W pierwszym rzędzie zwraca się przeciwko niemu fakt, w oczach policyi nie ulegający wątpliwości, że sprawca musiał mieć spólnika pomiędzy domownikami, który umożliwił mu zakraść się do mieszkania zamordowanego jeszcze przed zamknięciem bramy pałacu. — Śledztwo sądowe prowadzi starszy prokurator p. Kozma. Żona z synami i córką zamordowanego, na wiadomość o tym okropnym wypadku tegoż samego dnia przybyła z Wiednia do Pesztu. Najj. Państwo telegraficznie wyrazili rodzinie całej głęboki żal z powodu tak strasznego zgonu znakomitego i tyle zasłużonego męża. Dzienniki peszteńskie bez różnicy tendencyj wyszły w czarnych obwódkach. Wzburzenie w Peszcie jest niesłychane.

— **Śmierć Gorczakowa.** Petersburskie *Nowosti*, na podstawie wiarogodnych jakoby informacyj donoszą, że podejrzenie policyi badeńskiej co do otrucia księcia Gorczakowa zwróciło się wyłącznie przeciwko dwu osobom, które zostawały w służbie księcia. Według zapewnienia wspomnionego dziennika obu tym osobom powiodło się na krótki czas przed katastrofą nakłonić księcia Gorczakowa do tego, iż zapisał im znaczną sumę na wypadek swojej śmierci. Kiedy synowie sędziwego kanclerza dowiedzieli się o tym zapisie, było już zapóźno starać się o cofnięcie go.

— **Mróz** w niedzielę jeszcze dochodził w Odesie 7° R., w Chersonie 8° R. Dniepr, który już był pokruszył lody, stanął znowu. Zamarzło też znowu morze u brzegów. Północne koleje rossyjskie ciągle jeszcze walczą z zaspami śnieżnemi.

— **Długa mowa.** Dzienniki rzymskie utrzymują, iż w żadnym jeszcze parlamencie nie została wygłoszona przez ministra spraw zewnętrznych tak długa mowa o polityce zagranicznej, jak ta, którą dnia 13 b. m. miał mi-

nister Mancini w parlamencie włoskim. Składała się ona z 32.240 słów, a telegrafowanie jej zabrało 43 godzin czasu.

— **Szarańcza** od cztérech już lat zrządza straszne spustoszenia w obwodzie tereckim na Kaukazie. W roku zeszłym owad ten złożył jaja we wszystkich okolicac tego obwodu, mianowicie, jak stwierdzono, w 36 wioskach i stanicach. Na wiosnę roku bieżącego czeka więc znowu miejscowych rolników walka z tym żarłocznym owadem.

— **Telegraf podmorski** w zatoce Perskiej uległ zepsuciu, w skutek czego bezpośrednia komunikacya telegraficzna między Europą a Persyą jest przerwana.

— **W cyrku,** który obecnie daje widowiska w Weszprimie, dnia 26 b. m. dwaj akrobaci, bracia Carlo, w skutek zerwania się trapezu spadli ze znacznej wysokości i jeden złamał sobie rękę, a drugi doznał niebezpiecznego wstrząśnienia mózgu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Phytophthora.

III.

Tymczasem doświadczenia nad phytophthorą przedewszystkiem w Niemczech dokonane pozwoliły nam zapoznać się bliżej z jej własnościami i wyzyskać doświadczenia dotychczasowe. Stało się niezbitym pewnikiem, iż z wodą deszczową wnikają zarodniki grzyba i sprowadzają psucie się ziemiaków, o czem przekonywały doświadczenia Kühna, de Bary'ego i innych, a zarazem stały się zrozumiałemi przedtem niewyjaśnione odpowiednio okoliczności, dlaczego głębiej leżące bulwy mniej ulegały zarazie, tudzież dla czego przyginanie naci na jedną stronę przyczyniło się w powyżej przedstawionem doświadczeniu tak znakomicie do znacznego zmniejszenia zarazy. Jawną jest bowiem rzeczą, że zarodniki, któremi nać tak obficie była okrytą, nie spływały wtedy po łodydze otworami na najpłyciej leżące bulwy i w ogóle nie spadały z listków na ziemię blisko krzaka lecz nieco opodal a tem sa mem ochronił się tak znaczny procent od zarazy.

Kilka lat upłynęło na próbach, którym jednak kres położyła śmierć ojca. Dopiero w r. 1878 mając powierzoną naukę gospodarstwa wiejskiego w seminaryum w Tarnopolu podjąłem na nowo dalsze doświadczenia praktyczne nad phytophthorą, których wyniki poniżej zestawiam. W r. 1877 zająłem się przedewszystkiem dokładnem zbadaniem mikroskopijnem, czyli strzępki phytophthory czołgając się we wnętrzu naci nie zdążają tą drogą do bulw. Otóż liczne przekroje zakażonych roślin wykazały, iż tej drogi nie obiera phytophthora do swej wędrówki i tylko w jednym wypadku obaczywszy czarne plamy tuż blisko ziemi na naci, przeświadczyłem się, iż rozłogi grzybni przeciskając się przez tkankę łodygi zakaziły następnie pierwszą z bulw pod ziemią spotkaną; zresztą zakażenie odbywa się li tylko za pomocą zarodników (konidyów lub zoosporów), które wraz z wodą dostają się do bulw ziemiaczanych. Następny rok 1878 i 1879 poświęciłem przedewszystkiem badaniu środków zabezpieczających bulwy przed zakażeniem. W tym względzie należało mieć przedewszystkiem dwa warunki na oku. Najpierw zużytkowanie doświadczeń ojcowskich, które wykazywały dowodnie, iż pochylając nać nadajemy niejako sztuczny odpływ wodzie deszczowej, a tem samem utrudniamy znakomicie dostanie się zarodników na bulwy; powtóre opierając się na doświadczeniu, iż głębiej leżące bulwy mniej były wystawione na ataki zarazy, niżeli blisko powierzchni ziemi będące, należy nam wykazać jakiej miąższości ma być warstwa ziemi okrywającej bulwy ziemiaczane, któraby je zabezpieczała przed napadem zarodników phytophthory?

Przedewszystkiem należało się zastanowić nad doświadczeniem drugiem tyczącem się miąższości warstwy, która okrywa bulwy a więc tak zwanej „warstwy ochronnej". Pod tym względem musiały być pierwej dokonane odpowiednie doświadczenia. Okoliczność, iż dolne bulwy mniej ulegają zakażeniu niż górne, zyska dopiero pewną wagę, jeżeli znać będziemy czas zakażenia, z początku bowiem nadmieniliśmy, iż w tydzień po ukazaniu się plam na naci zachodzą pierwsze ślady zakażenia bulw i to przedewszystkiem górnych, a zarazem na górne, ich powierzchni. W dniu dziewiątym znaki te wystąpiły tem silniej, obejmując większą ilość bulw pod krzakiem. Te to dwa terminy obraliśmy do skonstatowania rozszerzania się zarazy W obydwóch wypadkach mogło zakażenie być dokonane przedewszystkiem zapomocą zarodników spadających z listków, gdybyśmy bowiem sądzili, że od górnych bulw zakaziły się poniżej leżące, natenczas i ten wypadek odpada wobec pewnika, iż czas 3—4 dni nie wystarcza, aby się zdrowe bulwy od zakażonych w ziemi zarazić mogły. A więc 7 dnia z rana rozpocząłem poszukiwania pod krzakami sadzonemi w sposób zwyczajny, a wyniki były następujące: Na 5 kilogr. bulw, zebranych w głębokości 2 cali, było prawie 50 prc. zakażonych, na 5 kilogr., zebranych w głębokości 2- $3^1/_2$ cali, było 20 prc. zakażonych; na 5 kilogr. bulw, zebranych w głębokości $3^1/_2$—6 cali było 4 prc. zakażonych. We trzy dni później: na 5 kilogr. bulw, zebranych w głębokości do 2 cali, prawie 70 prc. zakażonych; na 5 kilogr., zebranych w głębokości 2 - $3^1/_2$ cali, prawie 25 prc. zakażonych; na 5 kilog. zebranych w głębokości $3^1/_2$ — 6 cali, prawie 5 prc zakażonych.

Te dwa zestawienia wykazują nietylko, iż przedewszystkiem górne warstwy na najsilniejsze pociski zarazy są wystawione, lecz nadto dają wskazówkę o grubości warstwy ziemnej, ochraniającej ziemiaki. Podobne doświadczenia powtarzałem jeszcze kilkakrotnie w odstępach czterodniowych, mimo to ilość odsetkowa najgłębszej warstwy ziemiaków, nigdy nie prześcigała 7 prc., przyczem dodać należy, że we wszystkich wypadkach w 6 calowej głębokości tylko 2 kartofle znalazłem zarazą dotknięte, chociaż czas wilgotny nader sprzyjał rozwojowi phytophthory. Wniosek z tych doświadczeń sam się nam nasuwa; warstwa od 4—6 cali nad bulwami stanowi skuteczną ochronę przeciw zarazie. Lecz do tego samego wyniku dojść możemy drogą experymentu, który tem bardziej popiera doświadczenie na polu dokonane. Jak już wspomniałem, można na zakażonych bulwach otrzymać bujny rozrost strzępków grzybni, skoro takowe tylko przetniemy i w wilgotnem miejscu parę dni potrzymamy. Na rozłogach odwężą się zarodniki, które są zdolne dalej szerzyć zarazę. Rozciąwszy tedy trzy zakażone bulwy opłukałem je, gdy tylko zarodniki na rozłogach w znacznej przedstawiały się ilości, w trzech osobnych naczyniach zawierających po pół litra wody. Pierwej już miałem przygotowane trzy naczynia szklane, których dno stanowiła rafka, i napełniłem je zwykłą, przez dwa lata nienawożoną ziemią miernie wilgotną. Naczynie A zawierało warstwę ziemi dwa cale. B mieściło warstwę trójcalową, do C nasypałem ziemi na $4^1/_2$ cala. Do wszystkich tych naczyń wylałem po pół litra zarodnikami przepełnionej wody, która następnie wyciekając przez rafkę zbierała się w podstawione miseczki, a wziąwszy następnie szklannym pręcikiem kolejno po kropli z każdej miseczki umieściłem na szkiełku pod mikroskopem. Wynik oczekiwany nie zawiódł. W 5 kroplach z naczynia A kolejno wziętych (w czasie spadania) roiła się wcale pokaźna liczba zarodników (zoosporów); po zbadaniu takimże sposobem ujętych kropel z naczynia B widzieliśmy zaledwie parę, chociaż liczbę zbadanych kropli na trzydzieści podniosłem, w takiejże liczbie kropel z naczynia C nie znalazłem już wcale żadnych zarodników, nawet pływek, które jak wiadomo już wpół godziny po dostaniu się zarodników do wody uwalniają się i pływają swobodnie.

Podobne doświadczenia robione z warstwami piaskowemi okazały, że piasek jeszcze łacniej zatrzymuje zarodniki. Usprawiedliwia to tedy najzupełniej ogólne mniemanie, iż kartofle na glebie piasczystej mniej ulegają zarazie. Z otrzymanych faktów na podstawie kilkakrotnie ponawianych eksperymentów wynika, iż warstwa nadzterocalowa zabezpiecza kartofle przed phytophthorą. Lecz doświadczenia w pracowniach dokonane nabierają wagi dopiero wtedy, jeżeli je stwierdzi praktyczne przeprowadzenie w ogrodzie lub na polu. Mając ogród seminarzycki pod ręką, dokonałem tu pierwszego przeprowadzenia w praktyce. Lata 1881 a przedewszystkiem słotny rok ubiegły nadawał się do tego bardzo dobrze. Kartofle średnie zasadziłem w roku ubiegłym 17 kwietnia w ogrodzie seminarzyckim rzędami w oddaleniu 30-calowem, podczas gdy odległość krzaków wynosiła 12 cali. Odległość tę obrałem dla tego, gdyż opiera się na pierwotnych doświadczeniach, o których u góry mówiłem, a nadto jest niejako średnią, w niektórych wzorowych gospodarstwach na Podolu używana (n. p. w skarbie tłustenieckim 24", 12" i 24", 24"). Gdy nać mierzyła około 10—12 cali wysapano ziemiaki sposobem rzędowym (u nas przeważnie rydlem dokonują tej roboty), usypując rzędy do 6 cali wysokie, a grzbiet ich do 10 cali szeroki wyrobiony mógł służyć do wzniesienia tak zwanego ochronnego płaszcza ziemnego. Jak każdemu gospodarzowi wiadomo, sapanie kartofli ma na celu nietylko wyplenienie chwastów, lecz zarazem wzruszenie ziemi i częściowe okrycie najwyżej umieszczonych zawiązujących się bulwek — myliłby się jednak, ktoby podzielał to zdanie, iż od razu wysypany, wysoki, ostry grzbiet podnosi wydatek, liczne bowiem doświadczenia naszych i zagranicznych agronomów stwierdziły mylność takiego zapatrywania z przyczyn zresztą ogólnie wiadomych. Grzbiet na 6 cali usypany osiądzie następnie przynajmniej na jeden cal tak, iż wysokość jego właściwie około 5 cali wynosi, z których 1 $1^1/_2$ cala przypadnie na przykrycie bulwek.

Tak wzrastały ziemiaki do 24 lipca, gdy pierwsze okazały się oznaki zakażenia w postaci owych złowrogich brunatnych plam. Przystąpiliśmy tedy do obrony, korzystając z powyżej przytoczonych doświadczeń. W niespełna dwa dni po pojawieniu się zarazy, jak tylko ziemia nieco przyschła, rozpoczęliśmy powtórne obsypywanie ziemiaków z wyjątkiem trzech rzędów Nasyp ochronny, jakim otoczono ziemiaki z obydwóch boków, wynosił nad pierwszy nasyp 4—5 cali, na swym grzbiecie nie przenosił 1—2 cali szerokości. Gdy jednak tę robotę wykonywano rydlem, więc nie zaniedbano z obydwu stron rzędy nieco utłoczyć, co naturalnie wobec panujących niekorzystnych warunków atmosferycznych tem bardziej było wskazanem. Cała tedy warstwa ochronna ziemi, wznosząca się po uleżeniu zupełnem nad bulwami, wynosiła mniej więcej nieco nad 5 cali, taka bowiem miąższość. jak nas poprzednie doświadczenia pouczyły, okazała się zupełnie wystarczającą.

Aby wyzyskać nasze pierwotne, w Wierzchniakowcach podjęte doświadczenia, przegięliśmy, obsypując rzędy, nać ziemiaczaną na bok mniej więcej pod kątem 50°, by tem bardziej nie dopuścić spływania po łodydze wody deszczowej i wzbronić przystępu zarodnikom tą najłatwiejszą drogą do ziemiaków, zostawiliśmy jednak trzy rzędy na próbę z nacią nieprzygiętą, aby mieć i ten wypadek przed oczyma. Po niejakim czasie nać już mocno była pokryta plamami phytophthory. Po polach, które oglądałem, phytophthora rozwielmożniła się wielce, a niemiła woń świadczyła wymownie o rozpoczętym rozkładzie bulw ziemiaczanych, nad któremi nać zwolna przed czasem niszczeć poczęła. W ogrodzie doświadczalnym, z wyjątkiem trzech rzędów okopanych pierwotnie i nieotoczonych pokrywą ochronną, nie zauważaliśmy charakterystycznej woni, wskazującej na gnicie ziemiaków, chociaż jak to wspomnieliśmy, phytophthora po całym obszarze zasadzonym ziemiakami była obficie rozsianą, a nać ginęła przed czasem. Z końcem sierpnia nać na krzakach zeschła już zupełnie; rozpoczęto wykopywanie ziemiaków zaczynając od 3 rzędów ochronionych, których nać jednak nie była przeginaną, i wykopano z pod 45 krzaków (po 5 z każdego rzędu) 255 bulw, a między temi okazało się po obmyciu 12 bulw zakażonych lub zepsutych, czyli prawie 5 prc. Z trzech rzędów ochronionych o przegiętej naci pod kątem mniej więcej 55° wykopano z pod 45 krzaków 253 bulw, na którą to ilość znaleziono po dokładnem zbadaniu tylko 6 bulw zakażonych, czyli 2·5 prc., w następnych trzech tak samo ochronionych rzędach znaleziono na 261 bulw tylko 5 zakażonych, czyli 1·9 prc., w ostatnich czterech rzędach ochronionych, czyli na 60 krzaków, wykopano 350 bulw, z tych zepsutych 7, czyli 2 prc. w ogóle w trzech wypadkach 2·1 prc. Ostatecznie wydobyto z 3 nieochronionych rzędów z 45 krzaków w ogóle tylko 64 bulw, a więc ledwie część czwartą tego, co dały pierwsze trzy rzędy ochronione z przegiętą nacią i tu jeszcze odbrakowano 12 podejrzanych. Zdaje nam się, że przytoczone cyfry świadczą wymownie za praktycznością użytej metody, jakkolwiek tylko na mniejszym zastosowano ją obszarze

Prof. Wład. Boberski

OSTATNIA POCZTA

Prezydent Izby deputowanych JE dr. F. Smolka wystosował następującą depeszę do węgierskiego ministra-prezydenta K. Tiszy: „Ekscellencyo! Głęboko wzruszony straszną katastrofą, która pozbawiła Węgry jednego z najlepszych patryotów i najdzielniejszych mężów stanu ś. p. Jerzego Majlatha, składam imieniem Izby deputowanych Rady Państwa w ręce Waszej Ekscellencyi wyrazy najgłębszego współczucia w wielkiej żałobie Węgier".

Wydział krajowy uchwalił zaciągnąć pożyczkę za pomocą subskrypcyi. Wydane będą obligacyi po $4^1/_2$ prc. z kursem emisyjnym 90 za 100 na sumę złr. 3,800.000.

Kancelarya Izby deputowanych ogłosiła już drukiem i rozesłała posłom sprawozdanie komisyi o zmianie ustawy normującej opłaty skarbowe. Obszerniejsze streszczenie tego referatu podamy w następnym numerze. Według informacyi dzienników wiedeńskich projekt ustawy załatwiony będzie jeszcze przed wielkiemi feryami parlamentarnemi.

Cała prasa znajduje się dzisiaj pod wrażeniem okropnej zbrodni, której ofiarą padł najwyższy dygnitarz sądownictwa węgierskiego i prezydent Izby magnatów Jerzy Majlath. Dzienniki ogłaszając bardzo obszerne telegramy o tej niesłychanej zbrodni, oddają zarazem hołd pamięci śp. Majlatha, którego nazwisko zapisało się niezatartemi głoskami na kartach Węgier i Monarchii. Dzienniki podnoszą przedewszystkiem wybitny jego udział w przeprowadzeniu ugody z r. 1867 i zapisują, że był jednym z tych niewielu mężów we Węgrzech, którzy posiadali najzupełniejsze zaufanie wszystkich stronnictw.

Podany przez nas wczoraj w streszczeniu artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* o potrzebie wskrzeszenia pruskiej rady stanu zajmuje dzisiaj prawie wyłącznie prasę berlińską. Ministeryalne *Berl. Pol. Nachrichten* utrzymują, że wywody organu kanclerskiego nie są bez podstawy, a w kołach dobrze poinformowanych mówią już nawet o tem, że pruskie ministerstwo zajmie się bezzwłocznie tą sprawą. Dzienniki berlińskie przyjęły doniesienie *Nord. A. Ztg.* dość przychylnie, uważając radę państwa nie za odrębną reprezentacyę kraju, lecz za ciało pomocnicze, które ma wspierać ministrów w ich pracy.

Zdrowie ks. Bismarcka tak się już poprawiło, że jak twierdzą dzienniki, kanclerz będzie mógł przybyć w przyszły wtorek na posiedzenie parlamentu i osobiście stanąć w obronie przedłożenia o podniesieniu cła od drzewa.

Według zapewnienia korespondenta petersburskiego *Pol. Cor.*, pogłoski o wykryciach składów dynamitu i licznych aresztowaniach są nieprawdziwe. W kołach kompetentnych nie przywiązują żadnej wagi do rozrzucanych po Moskwie rewolucyjnych proklamacyj, które grożą, że stronnictwo przewrotu nie dopuści do koronacyi. Korespondent donosi dalej, że zapowiedź przybycia na koronacyę członków Domów Panujących wywołała powszechne i żywe zadowolenie. W tej chwili pewną jest rzeczą, że Włochy będą reprezentowane przez księcia Aostę, Dania przez księcia Waldemara, brata carowej. W kołach dworskich i arystokracyi z szczególniejszą radością powitano wiadomość, że w towarzystwie Arcyksięcia Karola Ludwika ma przybyć do Moskwy dostojna Jego małżonka, Arcyksiężna Marya Teresa.

W Serbii odbędzie się jutro wybór metropolity a z dokonaniem tego aktu zejdzie z porządku dziennego kwestya kościelna, która od dłuższego czasu drażniła umysły i mało nie stała się powodem przesilenia gabinetowego.

Dzisiaj odbędzie się w Konstantynopolu konferencya ambasadorów, na której ma być ostatecznie rozstrzygnięta kwestya zamianowania gubernatora Libanu.

Najważniejszą wiadomością z Paryża jest pogłoska o wstąpieniu senatora Leona Saya do gabinetu. Ferry ma nadzieję, że mu się powiedzie skłonić Saya do objęcia teki finansów po Tirardzie, który wyjechał do Algieru a odjeżdżając wyraził postanowienie wzięcia demisyi. Jeden tylko Say byłby w stanie doprowadzić do skutku ugodę między rządem a przedsiębiorstwami kolejowemi z ominięciem nowej pożyczki. Charakterystyczną jest pod tym względem druga mowa Saya, wygłoszona w Lugdunie. Nie szczędził on pochwał gabinetowi Ferrego i przyznawał mu pożyteczną inicyatywę w wielu sprawach. Say mówił o konieczności przywrócenia równowagi w budżecie, do czego dojść można tylko przez ostateczne załatwienie odraczanej dotąd kwestyi kolejowej. Zdaniem Saya po obecnem przesileniu nastąpi okres pomyślnego na wszystkich polach rozwoju.

Prezes gabinetu Ferry przyrzekł drugiej deputacyi przemysłowców i stolarzy, że obróci dwa miliony franków z zapasów kasowych na odnowienie sprzętów szkolnych a tem samem zapewni pracę jakiejś części robotników. W kwestyi kolejowej rozpoczął minister robót publicznych rokowania najpierw z prezesem towarzystwa kolei północnej.

Liberté widzi w wyborze deputowanego z dzielnicy paryskiej Belleville bardzo niekorzystny objaw, bo kandydat partyi przewrotu, lubo upadł, zyskał przecie w klasie robotniczej 1300 głosów. Dowodzi to, że dzielnica ta posiada 1300 socyalno-rewolucyjnych wyborców, którzyby się nie wahali użyć nawet dynamitu i nafty, gdyby mieli nadzieję zwycięztwa.

Rząd angielski wobec mnożących się nieustannie **związków tajnych** widział się zniewolonym do reorganizacyi policyi politycznej. Minister spraw wewnętrznych Harcourt miał przedłożyć radzie ministrów projekt utworzenia osobnego oddziału policyjnego, któryby się zajmował tylko sprawami politycznemi i czuwał nad przestępcami i agitacyami w stolicy angielskiej, gdzie znajdują przytułek osobistości z całego świata, propagujące rewolucyę socyalną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 31 marca. **Policya wpadła na trop morderców Majlatha.** Rękawiczkę odpowiadającą tej, którą zbrodniarz w pomieszkaniu Majlatha zostawił, znaleziono w mieszkaniu pewnego indywiduum, które według zeznań portyera w ostatnich dniach często konferowało z dworskim huzarem. Indywiduum to, jak jedni mówią Włoch, a jak inni przypuszczają Czech, kilka chwil po morderstwie bawiło w mieszkaniu, aby zmienić odzież i znikło potem.

Londyn, 30 marca. Szef policyi otrzymał od feniańskiego stowarzyszenia **list z groźbą**, że Fenianie jeszcze w tym tygodniu wysadzą w powietrze centralne biuro poczt i telegrafów, jeżeli sprawcy morderstwa w parku dublińskim nie zostaną zaraz na wolność wypuszczeni.

Belgrad, 30 marca. Były minister robót publicznych **Gudowicz** mianowany ministrem handlu.

Paryż 30go marca. **Ludwikę Michel aresztowano** dziś z powodu splądrowania piekarni na czele uzbrojonej bandy.

Wiedeń, 31 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza **ustawę o zapomodze skarbowej** dla ludności dotkniętej niedostatkiem.

Budapeszt, 31 marca. Dziennik urzędowy zamieszcza na czele **wspomnienie pośmiertne o Majlacie** w czarnych obwódkach. Kurya, Akademia umiejętności i towarzystwo Kisfaludego odbyły posiedzenia, na których oddano hołd pamięci zamordowanego. Dziś odbyła się obdukcya zwłok.

Cattaro, 31 marca. (*Tel. pryw.*) Zeszłego wtorku pewien zamożny Turek z Krajny, którego z kształtu czapki wzięto za Czarnogórca, **zamordowany został** przez Malissorów. Około 200 Turków i tyluż Czarnogórców z Rjeki, chcąc pomścić tę zbrodnię, wtargnęli do Kamenji. Napadnięci mieszkańcy z początku cofnęli się, ale otrzymawszy posiłki, rzucili się do odporu, i wywiązała się trzygodzinna walka, w której z obu stron padły trupy. Dwunastu z wrogiego sobie szczepu wzięli Czarnogórcy w niewolę i zaprowadzili do Cetynji, gdzie ich wrzucono do więzienia. Rozdrażnienie jest tak wielkie, że zachodzi obawa dalszych krwawych wypadków.

Berlin, 31 marca. (*Tel. pryw.*) Utrzymują tu, że **deputowani polscy wystąpią** w parlamencie niemieckim z takim samym wnioskiem jak w sejmie pruskim i zażądają równouprawnienia języka polskiego w sądownictwie.

Petersburg, 31 marca. *Goniec Urzędowy* zamieszcza sprawozdanie o **zajściach między uczniami instytutu lasowego** w Warszawie. Sprawozdanie to utrzymuje, że od listopada do pierwszych dni marca studenci tej szkoły urządzali ustawicznie schadzki tłumne i demonstracye, że naruszali dyscyplinę zakładową i dopuszczali się zuchwalstwa wobec przełożonych. Dyrekcya zakładu uchwaliła dnia 4 marca wykluczenie głównych sprawców tych zajść i nieporządków, w skutek czego wszyscy studenci zażądali, aby ich także wykluczono. Dyrekcya wykluczyła 54 uczniów, odbierając im zarazem prawo wstąpienia do innych zakładów, a tylko 14 może pozostać w szkole, jeśli w ogóle wykłady otwarte zostaną na nowo.

Charków, 31 marca. **Wylew rzeki** zrządził wielkie szkody. Plac bazarowy, kilka ulic i przedmieścia wraz z wielką liczbą sklepów **pod wodą**. Pomieszkania parterowe zalane. Szkoły zamknięte. Tylko dwa mosty oparły się powodzi, wszystkie inne zostały uszkodzone. W powodzi zginęło kilku ludzi.

Paryż, 31 marca. *Patrie* donosi: **Książę Aumale**, bojąc się sekwestracyi swego majątku, **sprzedał zamek Chantilly Anglikom**. Książę wyjechał do Sycylji. Dzienniki zapowiadają wydanie **orleanistycznego manifestu** — ale wiadomość ta nie jest prawdopodobną.

Paryż, 31 marca. (*Tel. pryw.*) **Książę Napoleon** kazał znowu porozlepiać **swój manifest** w tysiącach egzemplarzy w Marsylji. Policya pozdzierała je zaraz.

Cała prasa republikańska uderza na ministra wojny za mianowanie markiza **Gallifeta** naczelnym komendantem jazdy. *Progres Militaire* pisze: Monarchia nawet nie znała nigdy w armji takiego stopnia, jaki republika nadała generałowi Gallifet. Stworzono dlań stopień rzymskiego *Magister Equitum.*

Konstantynopol, 31go marca. Komitet właścicieli obligów państwowych uchwalił wykupno **wyciągniętych losów tureckich** w miesiąc po ciągnieniu, płacąc za nie 58 procent.

Kair, 31 marca. **Dufferin** powrócił z podróży swojej po górnym Egipcie. Dekret kedywa znosi osobne ministerstwo, utworzone jeszcze przez Arabiego baszę dla Sudanu i przywraca w tej prowincyi dawną administracyę z prezydentem gabinetu na czele. W miejsce Abdel-Kadera mianowany **Aladin basza** głównym komendantem w Sudanie.

Ateny, 31 marca. (*Tel. pryw.*) W gabinecie wielki spór o to, czy król ma jechać na **koronacyę cara**. Zdaje się, że król odstąpi od planu podróży; tylko królowa pojedzie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 marca 1883, godzina 1, min. 45. Losy kredytowe 170·50. Węg. akcye kredyt. 337·50, Akcye anglo-austr. 119·—, Akcye banku Union 122·—, Akcye kolei Karola Ludwika 308·50, Akcye kolei północnej 280·—, Akcye kolei południowej 147·80, Akcye kolei Alföld. 170 25, Akcye kolei Elżbiety 217·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 124·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·—. Losy regulacyi Cisy 116·30, Losy tureckie 26·75, Węgierska renta 120 40, Akcye banku związkowego 112·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej — —. Akcye kolei państwowe —, . Rubel papierowy 1·19— Węgierskie losy 116 50, Marka niemiecka —·— Usposobienie silne.

Wiedeń, 30 marca 1883, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 326 50, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 308 50, Południowa —·—, Renta papierowa 78·47 Galicyjskie listy zastawne 102·30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48 —, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 31 marca 1883, godzina 10, min. 35. Akcye kredytowe 322·25, Anglo-Austr. 119·—, Unionbank 121·50, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 147·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·48—. Rubel papierowy 1·18¾. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 30 marca.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.68 do 9·70 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 186·— m, żyto —·— m., spiritus 52·30, olej rzepakowy 81·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·80 fr., olej rzepakowy 108·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

NADESŁANE.

Dyrekcya Zakładu im. Św. Łazarza dla kalek mieszczan we Lwowie poczuwa się do miłego obowiązku poniżej wyszczególnionym obywatelom, którzy przyczynili się do polepszenia wiktu prebendaryusyów podczas Świąt wielkanocnych, a mianowicie: Pani Siebertowej właść. realn. i kawiarni za dar 10 złr., pp. K. Kiselce za piwo, J. A. Baczewskiemu za wódki i likiery, Ludw. Stadtmüllerowi za wino, Barszczewskiemu, Bąkowskiemu, Frankowskiemu, Łempickiemu, Motylewskiemu, Mokrzyckiemu i Niewiadomskiemu za mięsiwo na pieczeń, Adamowi Jakubowskiemu i F. Underce za mięsiwo wędzone, Marcinowi Czyżekowi, Marcinowi Müllerowi i Józefowi Schirmerowi za chleb i kołacze, złożyć niniejszem **najszczersze staropolskie „Bóg Święty zapłać"**.

Lwów, 26 marca 1883.

Kajetan Jaśkiewicz
Radny m. Lwowa i dyrektor Zakładu św. Łazarza we Lwowie.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 30 po południu i o godz. 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 m.in 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny: o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 marca 1883.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	309	25	311	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		169		172	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		307	—	311	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250		255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.		89	20	90	60
„ „ „ 5 pr. okresowe		97	80	98	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.		86	50	87	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	80	97	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		101		102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		97	75	98	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ Stanisławowa		22	—	24	
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	56	5	66
Dukat cesarski		5	58	5	68
Napoleondor		9	43	9	53
Półimperyał		9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny		1	55	1	65
„ „ papierowy		1	17½	1	19½
100 marek niemieckich		58	20	58	90
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 marca 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.30	78.45
luty-sierpień	78.35	78.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.60	78.75
kwiecień-październik	78.60	78.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	119.25	120.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.40	131.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.25	138.—
„ „ 1864 po 100 zł.	167.50	165.50
„ „ 1864 po 50 zł.	167.75	168.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.50	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.95	93.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.85	99.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	97.75	98.25
Galicyi	98.	98.50
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	98.50	99.—
Węgier	98.80	99.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.75	117.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	317.60	318.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	831.—	833.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	605.—	607.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	216.50	217.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2795.—	2800.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308.—	308.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	170 25	170.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	340.25	340.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	144.80	145.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.25	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.80	95.95
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	102.—	103.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ po 5 proct.	98.—	99.—
„ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.40
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.—	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.60	93.85
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.70	93.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.10	94.50
z r. 1867	98.40	98.80
z r. 1868	94.40	94.70
z r. 1872	94.40	94.70
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.60	92.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	170.50	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.55	119.7
Paryż za 100 fr.	47.37.50	47.42.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.—	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 30 marca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	50
„ „ „ w srebrze	78	70
Renta w złocie	99	60
5% austr. renta marcowa	92	95
Akcye banku wiedeńskiego	831	—
„ „ kredytowego	327	40
Londyn	119	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47½
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	45

Przyjechali do Lwowa
dnia 31 marca 1883.

Hotel George'a.

Pp. Książe K. Czerwertyński z Warszawy. Z. Dembowski z Kosienic. Z. Jaroszyński z Błudnik. S. Sagatowski z Wołynia. M. Wolański z Pauszówki.

Hotel Europejski.

Pp. A. Czajkowki z Skwarzawy. J. Wizinger z Wiednia. A. Stolcberg z Wiednia. W. Trzecieski z Dąbrowy. M. Ungar z Wiednia. T. hr Leali z Demenkowa.

Hotel Langa.

Pp. G. Sternberg z Königsberga. J. Müller z Wiednia. M. Cohn z Londynu M. Derhorst z Berlina J. Gerlach z Saksonii.

Hotel Angielski.

Pp. H. hr. Korwin Krasiński z Pragi. W. Herman z Żukowa. W. Żelechowski z Hrehorowa. W. Bieliński z Podola ross. Dr. A. Asnyk z Krakowa. J. Palester z Wiednia. F. Krischke z Jaworowa.

Hotel Warszawski

Pp. Piegłowski z Wołoszkowic. B. Wilczyński z Wołoczysk. A. Kaczurba z Winnik. J. Klein z Pragi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$

Dla 1 kwietnia

E. = $3^{m}\ 59,^{s}_{84}$. $\Theta_{0} = 0^{h}\ 37^{m}\ 45,^{s}_{10}$.

Zachód słońca 31go marca 6h 28m.,1.; wschód o 17h. 40m.,0

Ostatnia kwadra księżyca nastąpi 1 marca 1^{d} o $19^{h}\ 2,^{m}_{2}$; nów $8^{d}\ 18^{h}\ 7,^{m}_{4}$; pierwsza kwadra $15^{d}\ 10^{h}\ 7,^{m}_{6}$; pełnia $23^{d}\ 7^{h}\ 40,_{9}$; ostatnia kwadra $31^{d}\ 9^{h}\ 57,^{m}_{4}$

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $9^{d}\ 12,^{h}_{5}$; w punkcie odziemnym (Apogeum) $24^{d}\ 6,^{h}_{5}$

Słońce wstępuje w znak równonocy wiosennej i konstelacyi ryb 20 marca o 12h 26m w nocy. Czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim dnia 22go marca o 10h 11m w nocy.

30 marca 1883.	2^{h}	9^{h}	19^{h}
Stan barometru w milimetr.	$729,_{50}$	$729,_{55}$	$729,_{50}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-2,_{7}$	$-1,_{9}$	$-5,_{0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-3,_{0}$	$-2,_{5}$	$-5,_{7}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_{7}$	$3,_{5}$	$2,_{6}$
Wilgotność powietrza względna w %.	94	88	84
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	nw	nw.	w.
Moc wiatru	3	3	4
Ilość opadu mierzona o 2^{h} $7^{mm},_{0}$ śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9^{h}. — $1,_{7}$.			
Najniższa temperatura w ciagu dnia, odczytana o 9^{h}. — $4,_{8}$.			

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)

z dnia 31 marca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 733 91mm. przy temp 0°C. Psychrometr suchy — 2 8°C. Psychrometr wilgotny — 3 6°C. Prężność pary 3 1mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW2 Ozon 10.

Temperatura powietrza — 2.2°C

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 760 51mm.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 2850. (2094 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs:

1. Na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Jaśle.
2. Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i jednę posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum III w Krakowie.
3. Na jednę posadę nauczyciela historyi i geografii i na jedną posadę nauczyciela historyi naturalnej w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie.
4. Na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka polskiego w c. k. gimnazyum w Samborze.
5. na jedną posadę nauczyciela historyi naturalnej w c. k. gimnazyum w Sanoku.
6. Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka polskiego w c. k. gimnazyum w Tarnowie.
7. Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka polskiego w c. k. gimnazyum w Przemyślu.

Z każdą z tych posad jest połączona płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.

Od kandydatów ubiegających się o posady pod 3) wymaga się przepisanej kwalifikacyi nauczycielskiej na szkoły realne, od kandydatów ubiegających się o inne posady kwalifikacyi naucz. gimnazyalnej.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić do Prezydyum Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy, najpóźniej do 18 kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 19 marca 1883.

Licytacye.

L. 6584. (2116 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w trzech terminach: 23 kwietnia, 21go maja, 25go czerwca 1883, każdym razem o godz. 10tej rano, realność l. k. 9 w Borowej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącą, Kazimierza Wiązka własną. na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 146 zł. 6 ct. w. a. na trzecim terminie także niżej ceny wywołania 500 zł. wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brand w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Mielec, dnia 30 stycznia 1883.

L. 11227. (2119 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 13 tegoż sądu c. k. R. O Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kw kwocie 20.381 zł. 2 ct. z przyn. odbędzie się dnia 15go maja i 13go czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Nathana Tohma wedle dom. 95 pag 296 n. 26 haer., Dom. 36. pag. 484. n. 20 haer. i Dom. 15. p 533. n. 16 haer. należących realności pod l. 229, 230 i 231 3/4 we Lwowie położonych, na których terminach realności te ryczałtowo tylko wyżej ceny wywołania 69.064 zł. lub przynajmnej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 6.907 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w rzegistraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Ewy Głębockiej, Józefa Bleichnera i mieszkającego za granicą Berka Lieblinga, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 stycznia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjne jdotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Jahl kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany został.

Lwów, dnia 17 marca 1883.

L. 1667. (2168 1—3)

Na dniu 2 kwietnia, 4 maja i 4 czerwca 1883 o 9 godzinie z rana odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż 3/10 części realności l. 93 w Jaworowie Maryi, Karola i Michaliny Hausel własnych, a mianowicie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub zwyż, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 865 zł. 50 ct.

Wadyum 86 zł. 50 ct

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze.

Jaworów 12 marca 1883.

L. 9504. (2133 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy oznajmia, że dnia 4 maja, 4 czerwca i 4 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia należącej się Filipowi Göres pretensyi w kwocie 15 zł. 25 ct. w. a. kosztów pr. 2 zł. 61½ ct. 3 zł. 12 ct., i zł. 51½ ct.. 4 zł. 67 ct. w. a. i niniejszej prośby pr. 3 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 47 w Tyśmienicy położonej, wedle dom. l. pag, 60. Oleksy Chominiec własnej, wedle tusądowej uchwały z dnia 30go sierpnia 1881 l. 10505 prawem zastawu obciążonej, zaś protokołem l. 5341 na 100 zł. oszacowanej.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 15 marca 1883.

L. 4485. (2162 1—3)

Dnia 7 maja 1883, 11 czerwca 1883 i 16 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w B. Nr. II. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż części z połowy realności pod l. k. 55/87 w Drohobyczu na przedmieściu Zwaryckiem, ciało tabularne stanowiących, do dłużnika Osiasza Löw należących, na rzecz Herscha Chajesa pto 120 zł. z pn. z tem, iż na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko powyż lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś za jakąkolwiekbądź cenę nastąpi.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 918 zł. 80 ct.

Wadyum 10 prc. tejże

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych nieznanych ustanowiono adwokata dr. Jakoba Fruchtmana w Drohobyczu.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 9 marca 1883.

Z. 1491 (2138 1—3)

Vom Kolomea'er k. k. Kreisgerichte wird zur Hereinbringung der Forderungen der öst. ung. Bank an Herrn Isidor Torosiewicz in den Beträgen von 18773 fl. 63 kr. und 18813 fl. 06 kr. öst W. sNG abzüglich des eingezahlten Betrages von 4556 fl. 15 kr. öst. W. die zwangsweise öffenliche Feilbietung der laut Hypothekenausweis Z. 68 Eigenthumsblatt B. Post 7 dem Herrn Isidor Torosiewicz gehörigen, im hiergerichtlichen Kreise gelegenen Güter Sopow in zwei Terminen und zwar auf den 15 Juni 1883, und auf den 20 Juli 1883 jedesmal um 10 Uhr NM. hiemit ausgeschrieben.

Als Ausrufspreis wird der von der öst. ung. Bank bei der Erleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 88600 fl. öst. W. angenommen.

Beim 1 und 2 Termine werden die Güter nicht unter dem Ausrufspreise verkauft werden.

Das zu Handen der Lizitations-Kommission zu erlegende Vadium beträgt 8860 fl. öW.

Der Ersteher ist verpflichtet, diejenigen Forderungen, deren Zahlung etwa von den Hypothekar-Gläubigern vor der allenfalls verabredeten Aufkündigung nicht angenommen werden wollte, auf Abschlag des Kaufpreises so weit derselbe reicht. zu übernehmen.

Die übrigen Bedingungen sowie der Grundbuchsauszug dieser Güter können in der h. g. Registratur eingesehen werden

Sollten die gedachten Güter weder am 1 noch am 2 Termine um oder über den Ausrufspreis veräußert werden, so wird zur Feststellung von erleichternden Bedingungen die Tagsatzung auf den 20 Juli 1883 um 4 Uhr N. M. anberaumt, und hiezu die Streittheile so wie alle Hypothekärglaubiger mit dem Beisatze vorgeladen, dass die nicht erscheinenden Gläubiger als der Stimmenmehrheit der erscheinenden beitretend werden angesehen werden.

Hievon werden beide Streittheile, die substituirten Erben als Anwärter der zu versteigenden Güter, sowie die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, dagegen alle diejenigen, welche nach dem 7 Februar 1883, als dem Ausstellungstage des Grundbuchsauszuges dingliche Rechte auf das Gut Sopów erwerben oder denen der Exekutionsbescheid entweder gar nicht, oder nicht genug rechtzeitig zugestellt werden sollte, durch den bereits bestellten Kurator adw. Dr. Zakrzewski und durch gegenwärtiges Edikt verständigt

Kolomea, 15 Februar 1883.

L. 32224. (1417 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł., a względnie resztujących rat z 9 prc. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 kwietnia, 31 maja i 26 czerwca 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 93 w Toniach położonej, Maryanny z Serczyków Mazurowej własnej.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Władysław Węgrychowski z substytucyą adw. dr. Kleina w Krakowie.

Kraków, 22 grudnia 1882.

L. 555. (1882 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanego Antoniemu Filar a względnie tegoż prawonabywcy Janowi Karolowi Fischerowi od Jana Gągoli i Dawida Blasensteina odszkodowania w sumie 652 zł. 50 ct. i kosztów, zostanie połowa niepodzielna realności wykazem hip. l. 76 w Karwodrzy objęta, dalej cała realność wykazem hip. 77 w Karwodrzy objęta przez publiczną licytacyę w terminach dnia 25 kwietnia, dnia 28 maja i dnia 1 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cenę wywołania ustanawia się 740 zł.

Wadyum 74 zł.

Inne warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 23 lutego 1883.

L. 2970. (1600)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu zrealizowania majątku masy konkursowej Moritza Lippera odbędzie się dnia 26go kwietnia 1883 o godzinie 10tej przed południem w biorze l. 4 publiczna sprzedaż wierzytelności do tej masy konkursowej należących w łącznej kwocie 3155 zł. 37 ct.

Cenę wywołania stanowić będzie nominalna wartość tych pretensyi w sumie 3155 zł. 37 ct.

Nabywca obowiązany będzie całą cenę kupna zaraz przy licytacyi do rąk komisyi w gotówce złożyć.

Masa konkursowa nie ręczy ani za rzetelność ani za płynność tych pretensyi i nie ponosi też z powodu tej sprzedaży żadnych kosztów.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol, dnia 6 marca 1883.

L. 7764. (2001 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi odbędzie się dnia 30 marca i dnia 11 maja 1883 o 10 rano celem zaspokojenia pretensyi Rachmiela Fichmanna w kwocie resztującej 200 zł. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. k. 23⅔ w Żółkwi, według dom. VIII. pag. 52. n 7. i 8 haer. Seliga Katza, Israela Markusa 2 im. i Amalii z Katzów Silberów własna, na obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową.

Cena wywołania i szacunkowa 888 zł. 33 ct., wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie.

Zawiadamia się o tem nieznanego z miejsca pobytu Izraela Markusa 2 im. Silbera przez kuratora c. k. notaryusza Antoniego Niementowskiego w Żółkwi, a wierzycieli, którzyby po dniu 23 sierpnia 1881 hipotekę nabyli i wszystkich, którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła, lub zapóźno doręczoną została przez kuratora Konstantego Munkatsego w Żółkwi.

Żółkiew, dnia 17 stycznia 1883.

L. 2231. (2075 3—3)

Sprostowanie. Edykt c. k. sądu powiatowego w Krośnie z dnia 20 października 1882 l. 3741 umieszczony w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 55, 56 i 57/83 z powodu myłki drukarskiej, prostuje się o tyle, że dłużnik nazywa się Marcin Typrowicz a nie Poprowicz.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 19 marca 1883.

Licytacye.

L. 142. (1912 1—3)

Dnia 12go kwietnia, 26 kwietnia i 10 maja 1883 każdym razem o 10 godz. rano w tut. sądzie odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż zachodniej połowy domu wraz z placem pod l. 137 w Zawoji Alojzego Głasa własnej, a na 40 zł. ocenionej, celem zaspokojenia pretensyi Michała Schaumana n-2 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków, 20 lutego 1883.

L. 1160. (1795 1—3)

C. k. sąd obwodowy przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. akc Banku hipotecznego w kwocie 13.480 zł 40 ct w. a. z pn. przymusową sprzedaż dóbr Wolica w powiecie bukowskim położonych, wedle księgi Tabuli krajowej Dom. 432 pag. 146 n. 23 haer. i Wulka wedle księgi Tabuli krajowej Dom. 4 pag. 39 n. 15 haer. pp. Szymona Kornreicha, Süssmana Kornreicha i Berka Kornreicha własnych, w drodze publicznego przetargu w sądowem zabudowaniu w biórze 19 na II piętrze dnia 24go kwietnia i dnia 21 maja 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 36907 zł. 33 ct. a. w.

Zakład wynosi 3691 zł.

Dobra te niżej ceny wywołania na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Gdyby takowe w pierwszym i drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane być nie mogły, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 21 maja 1883 o godzinie 4 po południu, na który wzywa się wierzycieli z tem, że niestający jako do większości głosów stających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze a na dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, dalej wierzycieli, którymby uchwała licytacyę pozwalająca, lub dalsze w tej sprawie, albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczone nie zostały, zaś tych którzyby po rozpoczęciu postępowania licyt. prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskali, przez kuratora, adw. dra Łużeckiego w Przemyślu, którego zastępcą zamianowano adw. dra Mendrochowicza.

Przemyśl, dnia 31 stycznia 1883.

L. 1040. (2144 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 12 kwietnia, 21 maja i 2 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Zawadce pod l. k. 60 subrep. 28 położonej, Jana Frycza własnej, celem ściągnienia od Jana i Anny Frycz 12 rat po 30 zł. i resztującego kapitału 243 zł a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 3300 zł. a. w. wadyum zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie

Rymanów, dnia 6 marca 1883.

L 2824.. (2143 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 8151 zł. 57½ ct. w. a. z pn na rzecz Pauliny z Ilinskich Jeżewskiej odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem (bióro 15) dnia 26 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Hołoszyńce wedle Dom. 272 pag. 300 n. 10 haer. Ryszarda i Magdaleny Zofii dw. im Janickich własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na powyższych terminach sprzedane nie będą 71339 zł. 80 ct.

Wadyum 7133 zł. 39 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu, w której także akt oszacowania wolno przeglądnąć

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, to jest po 29 grudnia 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem rozpisania licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiony został na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokat Swiejkowski a zastępcą tegoż adw. dr. Schmidt.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 13 marca 1883.

L. 589. (1578 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Chaima Leiby Jageta przeciw Jackowi Hrycajowi o zapłacenie 105 złr. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod ld 25 w Wołoszczyźnie położonego wyk. hip. l. 59 i jednej trzeciej części ciała hip. wyk. hip. l. 9 tejże gminy objętego dłużnika Jacka Hrycaja własnych w trzech na dzień: I. 13 kwietnia, II. 18 maja, III. 25 czerwca 1883 o godzinie 10 rano, każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 419 złr. w. a., poręczne 41 złr. 90 ct. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie któraby na pokrycie wszelkich należytości wiadomych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 15 stycznia 1883 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli kurator w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, 30 stycznia 1883.

L. 570. (1628 1—3)

C k. sąd powiatowy w Frysztaku podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wojciechowi Dominikowi przez kuratora Jędrzeja Mijala w Lubli celem zaspokojenia 8 rat a 18 złr. i reszty kapitału 133 złr. 92 ct. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 69/18 w Lubli położonej Wojciecha Dominika własnej protokołem z dnia 16 marca 1876 zastawniczo-opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1) Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina a mianowicie na dzień 12 kwietnia 1883, 10 maja 1883 i 7 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym

2) Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i z. a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie, jednak w myśl §. 433 p. r. tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, iżby wierzyciele aż do wysokości ceny szacunkowej ubezpieczeni pokrycie otrzymali.

3) Za cenę wywołania stanowi się sumę 550 złr.

Wadyum wynosi 55 złr.

Reszta warunków jako też protokół opisania gospodarstwa rzeczonego przejrzeć można przed licytacyą w registraturze sądowej.

Frysztak, dnia 24 lutego 1883.

L. 6898. (1677 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 złr. 33 centów z pn. odbędzie się w dniach 23 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk 63 w Jodłówce położonej, wykazem hipotecznym l. 63 objętej, a dłużnika Wojciecha Macha własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 550 złr. 27 ct. w. a.

Wadyum 55 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tutejszo sądowej registraturze są do przejrzenia.

Bochnia, 9 grudnia 1882.

L. 4571. (1737 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilźnie przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod l. 23 w Pilźnie położonej, wykazem hipotecz. liczba 53 ksiąg grunt. gminy katastral. Pilzno objętej, dłużników Michała i Katarzyny małż. Ciepińskich własnej, dnia 19 kwietnia 1883, dnia 2 maja 1883 i dnia 21 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym, celem zaspokojenia pretensyi Petroneli Koszykowej w ilości 125 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 348 złr. w. a.

Wadyum 34 złr. 80 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest zastępca c. k. notaryusza p Awejda w Pilźnie.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 10 lutego 1883.

L' 889. (1542 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia sumy 106 złr. 25 ct. w. a. z pn. przez Naftalego Jonasa, przeciw Franciszce, Rozalii, Maryi, Michałowi, Janowi, Stefanowi i Jakubowi Matula wywalczonej publiczna egzekucyjna sprzedaż gruntów pod ltop. 1555 i 1556 w Stanisławowie położonych dłużników własnych w tymże sądzie obwodowym w dwóch terminach, a to dnia 23 kwietnia 1883 i dnia 7 maja 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod następującemi warunkami przedsięwzięta będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 376 złr. 13 ct. w. a.

Wadyum wynosi 38 złr. w. a.

Wyciąg tabularny i akt szacunkowy przejrzane być mogą w tusądowej registraturze. O czem się zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadowych wierzycieli Karolinę Kuźmińską, Sabinę Trybalską, Maryannę Trybalską, Mateusza i Feliksa Trybalskich tudzież wszystkich wierzycieli, ktorzyby uzyskali prawo hipoteki na gruntach sprzedac się mających po d iu 18 listopada 1882 i którymby niniejsza lub późniejsza uchwała z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Szydłowskiego.

Stanisławów, 3 lutego 1883.

L. 13769. (2050 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Michała Niedzielskiego w kwocie 300 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 11 maja 1883 o 10 godzinie rano licytacyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Jana Trybalskiego własnej, pod lk. 112 w Jarosławiu na Głębockiem przedmieściu położonej.

Wadyum 5 prc. ceny wywołania 450 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się strony i niewiadomych wierzycieli do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Emila Gottlieba.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław, 12 lutego 1883.

L. 2845. (1883 1—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnienia wierzytelności Natana Liebergala dnia 25go kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. 679/6 w Tarnopolu położonej, do Józefa Skriwan należącej, a to i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 4508 zł. 38 ct. w. a.

Wadyum 90 zł. w. a.

Bliższe warunki w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Tarnopol, 6 marca 1883.

L. 304. (2150 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Izraelowi i Izaakowi Erac pto 250 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 203 rep. 128 w Burkanowie, w dniach 17 maja, 13 czerwca i 12 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 11 lutego 1883.

L. 305. (2149 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Hrynkowi Kuchtiakowi pto 350 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 145 r. 13751/2 w Wiśniowczyku w dniach 23 maja, 21 czerwca i 19 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 1 lutego 1883.

L. 1330. (1756 1—3)

Dnia 22 maja i dnia 25 czerwca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 1 w Kalinowie powiatu samborskiego położonej, wyk. hip. dla wsi Kalinowa l. 50 objętej, w sprawie Majera Finsterbuscha przeciw Jakóbowi i Maryi Hoblerom pto 130 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 445 zł.

Wadyum 44 zł. 50 ct.

Przy powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

W razie nie sprzedania realności tej na powyższych dwóch terminach, wyznacza się termin na dzień 24 lipca 1883 godzinę 10 rano do ułożenia ułatwiających warunków i rozpisania jednego terminu licytacyjnego na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono adw. dra Budzynowskiego z substytucyą adw. dra Fiternika.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, d. 7 lutego 1883.

L. 334. (2151 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jakóbowi i Anastazyi Janusiewiczom tudzież Piotrowi Janusiewiczowi pto 400 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie ponowną przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 78 i 110 w Wiśniowczyku, w dniach 23 maja, 21 czerwca i 19 lipca 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 2 lutego 1883.

L. 5322. (1775 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż w dniach 30 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana przeprowadzi przymusową sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Wyżycach położonego, wykazem hipotecznym l. 9 objętego, Agnieszki Datowej własnego, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia resztującego kapitału 274 zł. 52 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Zakład 80 zł w. a.

Reszta warunków, protokół opisanego zajęcia i wyciąg hipoteczny są w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, 30 listopada 1882.

L. 19030. (1788 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi, odnośnie do ogłoszenia z dnia 30 czerwca 1882 l. 7654 w nr. 201, 202, i 203 „Gazety Lwowskiej" umieszczonych ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi c k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 135 zł. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 88 w Kamionkach małych położonej, wedle l. wyk. hip. 204 dłużnika Stefana Wyszywaniuka Jakóba własnej, pod warunkami ułatwiającemi jak następuje:

1. Licytacya ta przeprowadzoną zostanie tylko na jednym terminie a to dnia 27 kwietnia 1883 o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie przy którym realność powyższa także niżej ceny wywołania w kwocie 400 zł. a. w. przyjętej za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 400 zł. a. w.

Wadyum 20 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Zakrzewski.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kołomyja, 12 stycznia 1883.

L. 792. (1709 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności Józefa Błaszczaka wynoszącej 58 złr. 50 ct. odbędzie się przy sądzie tutejszym 10|5, 28|6 i 23|8 1883 przymusowa licytacya realności Iwana Bilakowskiego, wykazem hipotecznym 7 gminy katastralnej Wroców objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 193 złr. 10 ct.

Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k sąd powiatowy

Janów, dnia 28 lutego 1883.

L. 9928. (2135 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Salamona Auerbach w kwocie 25 złr. w. a. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi połowa realności pod lk. 175|241 w Tyśmienicy położonej do Apolonii Rozdolskiej należącej w trzech terminach mianowicie dnia 9 maja 1883, dnia 11 czerwca 1883 i dnia 13 lipca 1883, zawsze o godz. 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 225 złr. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 225 złr., zaś wadyum 25 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi. także protokół egzekucyjny opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica 28 lutego 1883.

L. 5850. (2131 1—3)

W c. k. sądzie powiat. w Tyśmienicy odbędzie się celem zaspokojenia należącej się c. k. Bankowi włościańskiemu we Lwowie kwoty pr. 183 złr. 1 ct. w. a. z 10 prc. odsetkami od dnia 20go grudnia 1875 bieżącemi i kosztów pr. 8 złr. 32 ct., oraz niniejszej prośby pr. 4 złr. 71 ct. w. a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 49 rp. nr. 16 we Woronie położonej tus. protokołem z dnia 21 sierpnia 1871 l. 4353 zastawniczo opisanej ciała tabularnego niestanowiącej Jakima Hrynyszyn własnej w terminach dnia 16 maja, dnia 15 czerwca i dnia 18 lipca 1883.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 30 stycznia 1883.

L. 3524. (2130 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Feige Weber w Tyśmienicy w kwocie 90 złr. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod lk. 319 w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego nie stanowiącą do dłużników Józefa i Małanki Pochyła należącą w trzech terminach mianowicie dnia 20 kwietnia, dnia 18 maja i dnia 20 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 rano w sali tutejszego sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 250 złr. w. a., zaś wadyum 25 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutej. regist.aturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 30 listopada 1882.

L. 9293. (1925 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 60 złr. z pn po potrąceniu 50 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 68 w Płowem położonej, Onufrego Kowałyka własnej na rzecz Tomasza Seneckiego w dniach 19 kwietnia, 25 maja i 28 czerwca 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywoławcza 180 złr.

Wadyum 18 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów, 11 lutego 1883.

L. 3799. (2134 1—3)

W c. k. sądzie powiat. Tyśmienica odbędzie się celem zaspokojenia należącej się c. k. Bankowi hipotecznemu we Lwowie wierzytelności w kwocie resztującej 796 złr. 75 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od dnia 19go sierpnia 1881 bieżącemi i kosztów niniejszej prośby pr. 11 złr. 47 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 59/96 w Tyśmienicy położonej wedle dom. 8 pag. 109 n. 1 haer. i pag. 110 n. 2 haer. dłużnika Wasyla Postołowskiego własnej termin na 17 maja, dnia 19 czerwca i dnia 19 lipca 1883, każdym razem o godz. 10 rano w tut. c. k sądzie powiat. z tem zastrzeżeniem że takową przy tych terminach tylko za cenę szacunkową pr. 2180 złr. w. a lub wyżej takowej przy trzecim zaś także niżej najwięcej dającemu sprzedaną zostanie; w przeciwnym razie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na godzinę 9 rano z tem że niejawiący się wierzyciele jako do głosów jawiących się przystępujący uważani będą.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 27 lutego 1883.

L. 2473. 2016 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1883, dnia 8 maja 1883 i dnia 5 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie na zaspokojenie należytości c. k. uprz. Zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 250 złr. a względnie 197 złr. 9 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności pod l. 41—216 w Stanisławiu dolnym położonej dłużnika Bernarda Schönguta własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 500 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych akt zastawniczego opisu i oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Kalwarya, dnia 24 grudnia 1882.

L. 7755. (2036 1—3)

W dniach 12 kwietnia, 15 maja i 19 czerwca 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 17, 62, 43 subrep 36 w Plenikowie położonej dłużnika Pawła Zabłockiego i nieobjętej masy spadkowej po Andru Zabłockim własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 złr. 76 ct. i 252 złr. 61 ct. z pn. każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Przemyślany, 28 lutego 1883.

L. 1096. (2037 1—3)

C k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Silberscheina przeciw spadkobiercom Izaaka Silberscheina pto. 315 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 11 kwietnia 1883, 11 maja 1883 i 11 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 427 w Niżniowie położonej ciało tabularne stanowiącej na 960 złr. wal. austr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tłumacz, dnia 30 września 1882.

L. 2168. (1918 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 kwietnia 1883, w dniu 10 maja 1883 i w dniu 11 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Lenczach górnych pod nr. 66 i 133 położonej Franciszka Cwierza własnej.

Cena wywołania wynosi 47 złr. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Kalwarya, dnia 30 grudnia 1882.

L. 333. (2145 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Abrahamowi i Jacobowi Hornowi pto 1200 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 43 w Chatkach solestowskich lk. 43 w Sokołowie w dniach 17 maja, 13 czerwca i 12 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądowem.

Ceny wywołania 2800 złr.

Wadyum 240 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 4 lutego 1883.

L. 377. (2148 1—3)

C k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Annie z Kulczyckich Skętowicz pto 100 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 57 w Rosochowaćcu w dniach 9 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 9 lutego 1883

L. 370. (2147 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Anieli z Kulczyckich Ungehajerowej pto. 100 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 57 w Rosochowaćcu w dniach 9 maja, 6 czerwca, 4 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 280 złr.

Wadyum 28 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 8 lutego 1883.

L 376. (2146 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Mykiecie i Naści Kowalów pto. 200 złr. a. w. z pn. przedsięweźmie ponowną przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 179 w Burkanowie w dniach 9 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy
Wiśniowczyk, dnia 10 lutego 1883.

L. 10278. (2053 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Löffla w kwocie 115 zł. odbędzie się w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 30 w Srogowie dolnym położonej, wykazem hipotecznym l. 46 objętej, wedle karty własności B. dłużnika Jana Harkały własnej, w dniach 24 kwietnia i 25 maja 1883 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się termin na 28go czerwca 1883 o godz. 10 rano, dla ułożenia ułatwiających warunków.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Iskrzycki.

Bliższe warunki są do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 5 lutego 1883.

Księgi gruntowe.

L. 2484. (2170)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Głowienka" zostały złożone w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 5o kwietnia 1883 na którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Krosno, dnia 27 marca 1883.

L. 13. (2167)

C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania gminy „Zborowic", z dotyczącemi aktami do powszechnego przeglądu złożone zostały.

Termin do zarzutów wyznacza się na 6 kwietnia 1883.

Ciężkowice, 24 marca 1883.

Upadłości.

L. 4209. (2163 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Ozyasza Monatha kupca nieprotokołowanego w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego Praczyńskiego komisarzem konkursowym z poleceniem do c. k. kancelisty Blahy, by natychmiast przedsięwziął opieczętowanie, zaś do c. k. notaryusza Frankowskiego by zaraz przystąpił do spisania masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się dra Skórskiego w Przemyślu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 11 kwietnia 1883 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 31 maja 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 21 czerwca 1883 o godzinie 10tej przed południem winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie, na którym zarazem ugoda tentowaną będzie, wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 28 marca 1883.

L 12852. (2156 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Wiktora Weissa, kramarza we Lwowie

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Bernaczkowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. S. Schaffa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegóż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12. kwietnia 1883 godzinę 5tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 czerwca 1883 i podać ją na terminie na dzień 20 czerwca 1883 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Lwów, dnia 27 marca 1883.

L. 6352. (2103 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w masie rozbiorowej Mojżesza Horowitza we Lwowie, odbędzie się w sądzie tutejszym wybór zarządcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli na dniu 17 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli konkursowych niniejszem się wzywa. Lwów, dnia 24 marca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 67. (1858 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława (zakonnego imienia Wincentego) Siennickiego, księdza zgromadzenia OO. Dominikanów, że celem doręczenia mu uchwały z 11 sierpnia 1882 l. 17805, którą z dóbr Kopań dla parcel lk. 706, 711, 712, 714, osobne ciało hipoteczne pod nazwą „Osada dworska w Kopani" utworzono i w stanie biernym dóbr Kopan na rzecz jego zahipotekowane prawo zastawu dla sumy 1000 złp. do karty ciężarów nowo utworzyć się mającego wykazu hipotecznego jako hipotekę łączną przeniesiono z uwagą, że wykaz dóbr Kopań jest wykazem głównym, ów zaś nowo powstałej posiadłości, ubocznym, kurator w osobie adw. dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dra Dominika Markiewicza ustanowiony został i pierwszemu doręczono rzeczoną uchwałę.

Zaleca się zatem ks. Stanisławowi (zakonnego imienia Wincentemu) Siennickiemu, aby albo sam się zgłosił, albo też z ustanowionym dla niego zastępcą się porozumiał, lub innego sobie zastępcę obrał, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 5 stycznia 1883

Zl. 13791. (1852 1—3)

Der Verschleiß der Drama-Zigarretten (Tariffpost E 10 des allgemeinen Verschleiß Tariffes), welcher bisher nur an der Landesgränze gestattet war, wird im Grunde Erlasses des Hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 10 Februar 1883, Z. 3856, vom 1 April 1883 angefangen auf das ganze Monopolsgebiet ausgedehnt und die Verpackung wird im Hinkunft nicht mehr in geschlossenen Büchsen zu 10 Stück, sondern in Cartons zu 50 Stück stattfinden, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Finanz-Landes Direktion
Lemberg, den 10 März 1883.

Zl. 13791.

Wskutek rozporządzenia wysokiego c.k. Ministerstwa skarbu z dnia 10 lutego 1883, l. 3856 rozszerza się sprzedaż cygaret „Drama" (poz E 10 powszechnej taryfy sprzedaży) od 1 kwietnia 1883 począwszy na cały kraj. Cygareta te opakowane zostaną na przyszłość zamiast w zamkniętych puszkach po 10 sztuk, w kartonach po 50 sztuk; co podaje się do powszechnej wiadomości.

C. k krajowa Dyrekcya skarbu
Lwow, dnia 10 marca 1883.

L. 500. (1907 3—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Ludwikę ks. Sułkowską i jej domniemanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i następców, dla których kuratorem ad actum adwokat dr. Marek ustanowiony został, a którzy do wierzytelności hipotecznej w kwocie 1666 zł. 40 ct. W. W. w stanie biernym dóbr Osiek i Górka Osiecka w okręgu sądu powiatowego Kęckiego położonych w poz. 1 on. dnia 25 września 1813 na rzecz Ludwiki ks. Sułkowskiej intabulowanej roszczą sobie pretensye, aby z takowemi w przeciągu jednego roku najdalej do 30 kwietnia 1884 tem pewniej się zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie tego edyktalnego terminu udzielonem będzie zezwolenie na umorzenie wpisu rzeczonego i na wykreślenie onegoż.

Wadowice, 17 lutego 1883.

L. 5124. (1940 2 -3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż dnia 8 czerwca 1873 zmarła w Józefowie Anna Malczyńska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku po niej konkuruje córka jej Julia Furmanowa, którą jako nieznaną z miejsca pobytu wzywa się, żeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Antonim Malczyńskim dla niej ustanowionym.

Mielec, 19 sierpnia 1881.

L. 1785. (1992 1—2)

C. k. sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych p. Władysława Olszańskiego, Jadwigę Wolańską i spadkobierców Israela Flecka, a to: Ryfkę Kalt, Roni Dizion, Menie Domfest, Scheindlę Kahane, Spryncię Rengelhaupt, Seliga Flecka i Jüttę Fleck, że na dniu 21 lutego 1883 do l. 1785 Jakób br. Romaszkan przed tym sądem przeciw masie krydalnej Heleny hr. Dieduszyckiej, Herschowi Dawid, Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, Władysławowi Olszańskiemu, Jadwidze Wolańskiej, dr. Władysławowi Markiewiczowi, domow handlowemu Teodor Baranowski i syn, Noemu Fuss, dr. Wilhelmowi Rosenbach, Beerowi Stadtfeld, Józefowi Schwarz, spadkobiercom Izraela Flecka, Izydorowi Rattler, Naftalemu Dawid, Wysokiemu Saarbowi, Berlowi Laden, Adeli Weindling, Oziaszowi Mieses, Wiktorowi Färber i bankowi galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew o uznanie uskutecznionej w stanie biernym dóbr Potoczyska wedle wyk. hip. l. 82 karta C. poz. 29/4 prenotacyi: 1) wykreślenia prawa hipoteki dla sumy 5000 zł. m. k., czyli 5250 zł. a. w., jako raty wzmiankowanej renty dożywotniej za czas od 1 maja 1875 do 30 kwietnia 1876 się należącej, tudzież 2) wykreślenia prawa hipoteki dla wspomnionej renty dożywotniej po 5000 zł. m. k. rocznie za usprawiedliwioną i zamianę tej prenotacyi na intabulacyę, tudzież o intabulacyę wykreślenia zaintabulowanego w stanie biernym dóbr Potoczyska z przyległościami wedle wyk. hip. 82 karta C. poz. 4 prawa hipoteki dla rzeczonej renty dożywotniej czyli dla sumy 5000 zł. m. k. rocznie Helenie hr. Dieduszyckiej wypłacić się mającej i dla wszystkich rat tej renty z wszystkiemi nadciężarami na tej rencie wedle wykaz. hipotecz. l. 82 karta C. poz. 1 do 18 z podciężarem 1 ad 18, 19, 20 z podciężarem 1 ad 20, 21 do 30, 34 zaintabulowanemi i ze wszystkiemi odnośnemi pozycyami wytoczył, który to pozew uchwałą z dnia 8 marca 1883 l. 1785 do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 30 zadekretowanym, i że dla tychże niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych kuratorem adw. radca p. Herdliczka z substytucyą adw. dra Rascha ustanowionym został.

Wzywa się zatem tych pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi wcześnie potrzebnych środków obrony udzielili lub też innego pełnomocnika w ich imieniu działającego ustanowili i sądowi o tem donieśli, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja, 8 marca 1883.

Zl. 4195. (1885 1—3)

Vom k. k. städt del. Bezirks Gerichte in Kolomea wird dem Wohnorte nach unbekannten Jakob Hirsch anmit bekannt gegeben, es habe wider ihn de praes. 15 März 1883 Zl. 4195 die Spaarkasse der Stadt Kolomea wegen Sicherstellung der Beträge von 500 fl. 416 fl. 312 fl. 1200 fl. 1500 fl und 1000 fl. ein Gesuch um Erteilung des Pfandrechtes auf nachstehende dem Schuldner Jakob Hirsch bei folgenden Gläubigern zustehenden Forderungen.

a) auf die bei der Stadtgemeinde Kolomea aus Anlaß der Pachtung der Bierpropination, sammt Gemeindezuschlag zum Biere durch Jakób Hirsch erlegte Caution im Betrage von 1815 fl. sammt den ausständigen 6% Zinsen.

b) auf den Betrag von 2600 fl. als Darlehen bei Chaje Korn

c) auf den Betrag von 300 fl. solidarisch bei Wolf Borten, Hersch Eber Blitzer und Mircie Blitzer

d) auf die Beträge von 387 fl. 50 kr. 200 fl. bei Wigdor Gott

e) auf die Beträge von 800 fl. 150 fl. 250 fl. bei Itzig Linden und auf den Betrag von 736 fl. aus dem größeren Betrage von 1000 fl bei Scheindel Hirsch überreicht, daß diesem Ansuchen unterm 15 März 1883, Zl. 4195 willfart und der bezügliche Bescheid dem für Jakob Hirsch bestellten Curator HE. Dr. Rasch zugestellt wurde.

Kolomea, 15 März 1883.

Zl 4196. (1886 1—3)

Vom k. k. städtisch delegirten Bezirksgericht in Kolomea wird dem unbekannten Aufenthaltsorte Jakob Hirsch kundgemacht, daß Josef Funkenstein mit Gesuch de praes. 15 März 1883 Zl. 4196 und Hersch Funkenstein mit Gesuch de praes. 15ten März 1883 Zl. 4197 um prowisorische Exekution zur Sicherstellung der Darlehenssumme pr. 750 fl. öst. W. und 1200 fl. öst. W. auf die pfandbaren Fahrnisse des Jakob Hirsch und auf a) die in der Stadtkasse in Kolomea aus Anlaß der Pachtung der Bierpropination sammt Gemeindezuschlag durch Jakob Hirsch erlegte Bierkomision von 1815 fl. sammt Zinsen von derselben. b) der Betrag von 2600 fl. als Darlehensbetrag bei Chaji Korn in Kolomea c) den Betrags von 387 fl. 50 kr. und 200 fl. öst. W. bei Wigdor Got in Kolomea d) den Betrag von 2000 fl. ö. w. respective des noch aushaftenden Restbetrages von 1400 fl. bei Abraham Nagler in Kolomea e) den Betrag von 300 fl. öst. W. bei Wolf Borfen, Eber Hersch, Blitzer und Mircie Blitzer, in Kolomea f) den Betrag von 800 fl. 150 fl. und 200 fl. öst. W. bei Itzig Linder in Kolomea g) den Betrag von 736 fl. öst. W. ex majori 1000 fl ö. W. bei Scheindel Hirsch in Kolomea nachgesucht haben, welchen Gesuchen auch mit gleichzeitigen hg. Bescheiden stattgegeben, und hiewon Jakob Hirsch zu Händen des ernannten Curator ac actum Dr. Rasch in Kolomea verständigt wurde.

Es wird dem nach Jakob Hirsch aufgefordert seien Aufenthaltsort diesem Gerichte anzuzeigen, einen Bevollmächtigten sich zu bestellen, oder dem ernannten Curator Vollmacht und Information zu geben, als sonst die nachtheiligen Folgen er sich selbst zuschreiben müste.

Kolomea, am 15 März 1883.

Zl. 1149. (1865 1—3)

Der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Kram wird hiemit verständigt, daß Josef Awerbach aus Stryj wider ihn eine Klage unterm 16 Februar 1883 Zl 1149 wegen Zahlung von 153 fl. ausgetragen habe und daß für ihn Friedrich Metzler aus Dolina zum Kurator ad actum bestellt worden ist.

K. k. Bezirks Gericht

Dolina, 21 Februar 1883.

Zl. 3145. (1672 1—3)

Das k. k. Kreisgericht in Przemysl gibt in der Wechselsache des Alexander Wańczarowski Co. Teofile Koralewicz geb. Romanowicz und Michael Koralewicz pto 150 öst. W. der Schuldnerin Teofile Koralewicz geb. Romanowicz bekannt, daß, da deren Aufenthaltsort unbekannt ist, für sie ein Kurator in der Person des Adwokaten. Dr. Tarnawski mit der Stellvertretung des Adwokaten Dr. Czajkowkowski in Przemyśl bestellt und demselben die mit gerichtlichem Beschluße vom 7 März 1883 gegen sie erlassenen Zahlungsauflage eingehändigt wurden; Diese Schuldnerin wird hiemit aufgefordert, sich mit dem bestelltem Kurator zu verständigen, ihm die nöthige Information zu ertheilen oder einen anderen Sachwalter nahmhaft zu machen widrigens sie sich die etwaigen nachtheiligen Folgen selbst zu zuschreiben haben würde.

Przemyśl, 7 März 1883.

Zl. 39. (2137 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienica wird bekannt gegeben, es habe Schulim Rotter und Rifka Schrager die Klage de präs 2 Jänner 1883, Zl. 39 wider den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Chaim Wolf Z. N. Kollo und Simche Sympel wegen Grundbücherlicher Löschung des im Lastenstande der Realität Nr. 125 in Tyśmienica intabulirten Betrages pr. $33^1/_2$ und der ob demselben haftenden Summe pr. 600 fl. Cmz. überrecht worüber zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 16 April 1883, um 9 Uhr früh bestimmt und für dieselben zum Kurator Kalman Bergner aus Tyśmienica bestell wurde.

Tyśmienica, 20 Februar 1883.

L. 16515. (2159 1—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 1go marca r. b. l. 6860 reambulacya odnogi gal. kolei transwersalnej na przestrzeni Sucha, Skawina rozpocznie się na dniu 20 kwietnia r. b. w Suchej powiatu Żywieckiego i trwać będzie bez przerwy aż do zupełnego ukończenia.

Wykazy gruntów, które pod tę kolej zajęte być mają, wyłożone będą w urzędach gminnych i u przełożonych obszarów dworskich w Suchej i Tarnawie dolnej powiatu Żywieckiego, Zembrzycach, Skawcach, Dąbrówce, Strzyszowie, Zakrzowie, Stroniu, Leśnicy, Bugaju, Brodach, Kalwaryi, Zebrzydowicach, Przytkowicach, Leńczu górnem, Podolanach i Zarzycach małych powiatu Wadowickiego, w Woli Radziszowskiej i Radziszowie powiatu Myślenickiego, a nareszcie w Rzozowie i Skawinie powiatu Wielickiego, przez 14 dni do publicznego przejrzenia i ogłoszone też zostaną w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w właściwem c. k. Starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty opóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 22go marca 1883.

L. 16517.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k Ministerstwa handlu z dnia 1 marca br. l. 7063 reambulacya odnogi galic. kolei transwersalnej na przestrzeni Oświęcim, Skawina, Podgórze rozpocznie się na dniu 20 kwietnia b. r. w Babicach powiatu Bialskiego i trwać będzie bez przerwy aż do zupełnego ukończenia.

Wykazy gruntów, które pod tę kolej zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącącemi planami w urzędach gminnych i u przełożonych obszarów dworskich w Babicach, w Oświścimie, Dworach Isza część, Zaborzu, Manowicach i w Włosienicy powiatu Bialskiego, Przeciszowie, Zatorze, Palczowicach, Spytkowicach, Ryszowie, Połwsiu, Kozowej, Nowych Dworach, Brzeźnicy, Brzezince I część, Jaśkowicach, Wielkich Drogach, Jacimiechu, Zelczynie i Borku szlacheckim powiatu Wadowickiego, a nareszcie w Skawinie, Korabnikach, Sidzinie, Libertowie, Opatkowicach. Borku falęckim, Łagiewnikach, Podgórzu i Płoszowie powiatu Wielickiego, przez czternaście dni do publicznego przejrzenia i ogłoszone też zostaną w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciagu dni 14stu w właściwem c. k. Starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spoźnione nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 22 marca 1883.

L. 17151.

Odnośnie do edyktu z dnia 19 stycznia b. r. l. 377, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 6 marca br. l. 7078 zarządzoną została reambulacya galic. kolei transwersalnej, na przestrzeni Żywiec, Nowy Sącz, od km. 43·5 do km. 49·8, i że z tego powodu wyłożone będą wykazy gruntów pod tę przestrzeń kolei zająć się mających, z dotyczącemi planami, w urzędach gminnych w Białej, Juszczynie i Kojszówce przez 14 dni do publicznego przejrzenia, i że ogłoszone także zostaną w tych gminach termina, w których komisya swoją czynność sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w Myślenickiem c. k Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Lwów, dnia 22 marca 1883.

L. 5752. (2122 1—3)

Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 4 marca 1883 l. 6379 m. h. zajdą z dniem 1 kwietnia b. r. w postępowaniu z posyłkami za pobraniem nadawanemi następujące zmiany:

1) w miejsce dotychczasowego kwitu na powziątek złączony zostanie z adresem przesyłkowym przekaz pocztowy;

2) karty zaliczkowe znosi się z końcem marca b. r. zupełnie;

3) dowody oddania z kuponami będą używane odtąd tylko przy nadawaniu posyłek za powziątkiem do Niemiec i Szwajcaryi;

4) posyłki za powziątkiem mogą być nadawane za wystawieniem zwykłego dowodu oddania lub też za pomocą książek pocztowych oddawczych;

5) żądanie o zniżenie lub całkowite zniesienie powziątku należy odtąd w siedm dni po nadejściu posyłki zgłosić w dotyczącym c. kr. urzędzie pocztowym;

6) przekazy pocztowe na powziątki podlegać będą tym samym postanowieniom jak i zwykłe przekazy pocztowe;

7) dla stron, które regularnie większą ilość tak zwykłych przekazów pocztowych jako też przekazów na powziątki odbierać będą, używane będą dotychczasowe konsygnacye, adresaci mają jednak i w tym razie każdy przekaz osobno kwitować;

8) wypłata przekazów pocztowych z powziątków pochodzących może mieć miejsce najpóźniej we dwa miesiące po nadaniu samej posyłki, późniejsza wypłata również jak i wydanie duplikatów tychże przekazów nastąpi tylko za zezwoleniem c. kr. Dyrekcyi poczt, w którym celu należy wnieść podanie ostemplowane;

9) karty zaliczkowe mogą być do końca roku 1883 na inne znaczki pocztowe wymieniane.

Z c. kr. Dyrekcyi poczt

We Lwowie, dnia 23 marca 1883.

Schiffner.

Zl. 5752.

Im Grunde Verordnung des hohen k. k. Handels Ministeriums vom 4 März 1883 Nr. 6379 H. m. haben mit 1 April 1883, in dem Verfahren mit Nachnahmesendungen im internen Verkehre von Oesterreich-Ungarn und nach dem Occupations-Gebiethe nachstende Aederungen einzutreten:

1) Die Postbegleitadresse für Nachnahmesendungen wird an Stelle des dermaligen Nachnahmescheines mit einer Nachnahme-Postanweisung vereinigt.

2) Die Nachnahmekarten werden mit lezten März l. Js. vollständig ausser Gebrauch gesezt.

3) Das Nanuale und die Aufgabescheine mit dem Auszahlungs-Coupon sind nur mehr bei den für den ausländischen Verkehr d. i. nach Deutschland oder der Schweiz bestimmten Nachnahmesendungen zu verwenden.

4) Die Aufgabe der Nachnahmesendungen hat gegen die gewöhnlichen Aufgabescheine für Fahrpostsendungen oder mittelst der Postaufgabebücher zu erfolgen.

5) das Verlangen um Herabniederung oder Auflassung der Nachnahme muß innerhalb der Frist von sieben Tagen gestellt werden.

6) die an ihre Bestimmung gelangten, entsprechend ausgefüllten Nachnahme-Postanweisungen werden in ganz gleicher Weise, wie die eingelangten inländischen Postanweisungen bis 200 fl. behandelt respective bestellt und ausgezahlt.

7) Für Partheien, an welche regelmäßig ein größere Anzahl von gewöhnlichen oder von Nachnahme-Postanweisungen einlangt, sind zur Bestellung und Liquidirung Consignationen zu verwenden. Der Empfang des angewiesenen Betrages ist aber auch in diesem Falle von dem Adressaten auf jeder einzelnen Postanweisung zu bestättigen.

8) Die Auszahlung der mittelst Nachnahme- Postanweisung angewiesenen Beträge darf nur binnen zwei Monaten vom Tage der Aufgabe der bezüglichen Sendung gerechnet statifinden und muss nach Ablauf dieser Frist die spezielle Bewilligung der Auszahlung so wie der allfälligen Ausfertigung eines Duplikats bei der betreffenden Post-Direction mit einer gestempelten Eingabe angesucht werden.

9) Die im Privatbesitze befindlichen Nchnahmekarten können bis Ende das Jahres 1883, bei jedem k. k. Postamte gegen andern Postwerthzeichen umgetauscht werden

K. k. Post-Direction

Lemberg, am 23 März 1883.

Schiffner.

Ч. 5752. (2122 1—3)

На основѣ розпорѧдженѧ высокого ц. к. Министерства гандлю зъ днѧ 4 марта т. р. ч. 6379 встꙋпаютъ съ днемъ 1 цвѣтнѧ 1883 въ постꙋпованю съ посылками за послѣбранїемъ надаванними во внꙋтреннôмъ оборотѣ Австро-Оугорщины и до краѣвъ занѧтыхъ слѣдꙋющїи измѣны:

1. Въ мѣсто дотеперѣшного квити послѣбранїѧ совокꙋплѧесѧ съ посылковымъ адресомъ почтовый перевазъ послѣбранїѧ.

2. Карты послѣбранїѧ зносѧтъ сѧ съ кôнцемъ марта т. р. съ всемъ.

3. Реценисы надавчїи съ кꙋпономъ выплаты маютъ сѧ ôтъ теперъ лишь при посилкахъ послѣбранїѧ надаваныхъ до внѣшного оборотꙋ т. е. до Нѣмеччини и до Швайцарїи оупотреблѧти.

4. Посылки послѣбранїѧ можна надавати за звыклимъ реценисомъ надавчимъ призначенымъ длѧ посылокъ почтовыхъ або посредствомъ почтовыхъ книжокъ надавчихъ.

5. Кто послѣбране знижити или знести хоче, доложенъ того въ теченїи 7 дней требовати.

6. Съ почтовими перeказами послѣбранїѧ, котрї сꙋтъ соотвѣтно выполненї и на мѣстце своего призначенѧ надходѧтъ, постꙋпаеса такъ само ѩко съ надходѧчими тꙋкраевыми перeказами почтовыми ажъ до 200 злр. и такъ само они дорꙋчаютъ сѧ и выплачаютъ сѧ

7. Длѧ сторонъ, длѧ котрыхъ правильно бôльше число такъ звиканхъ перeказôвъ почтовыхъ ѩкъ и перeказôвъ послѣбранїѧ надходитъ, бꙋдꙋтъ оупотреблѧтиса консигнацїи длѧ дорꙋченѧ и ликвидованѧ; однакожъ въ тôмъ разѣ мае адресатъ отобранье асигнованой квоты на каждôмъ поодинокомъ перeказѣ квитовати.

8. Выплата квотъ перeказомъ почтовымъ асигнованыхъ може послѣдовати тôлько въ теченїи 2 мѣсѧцїи, числивши ôтъ днѧ наданѧ дотичной посылки, а по истеченїи того речинцѧ належитъ о особное призволенїе на выплатꙋ ѩкъ и о потребное изготовленїе дꙋпликата оу дотычной Дирекцїи почтъ посредствомъ остемплованого поданѧ просити.

9. Кождый, кто карти послѣбранїѧ посѣдае, може тїжъ до кôнцѧ рокꙋ 1883 на иннї почтовї значки вымѣнѧти.

Изъ ц. к. гол. Дирекцїи почтъ

Львôвъ, днѧ 23 марта 1883.

Шїффнеръ.

L. 12605. (2120 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Antoniemu Jarosławskiemu, że przeciw niemu został dnia 24 marca 18 3 do l. 12605 na rzecz galic. Ban u kredytowego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn.

Gdy miejce pobytu Antoniego Jarosławskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dra Jahla, a tegoż zastępcą p. adw. dra Dulębę i wspomniany nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem Antoniego Jarosławskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 24 marca 1883.

L. 4939. (2021 2—3)

Na dniu 8 lutego 1881 zmarła w Piotrkowicach Agata 1 Dziekanowa, 2 Zabawa bez pozostawienia ostatniej woli rozperządzenia.

Gdy miejsce pobytu konkurującej do spadku Katarzyny Pankowej nie jest wiadomem, przeto wzywa się takową, ażeby w ciągu 6 miesięcy o obecnym swoim pobycie doniosła, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym dla niej kuratorem Marcinem Kapką przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tuchów, 31 grudnia 1882.

L. 17596. (1997 2—3)

W sprawie drobiazgowej towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach przeciw Ignacemu Pabiszowi, Wojciechowi Pabiszowi i Janowi Gruszczyńskiemu pto 130 zł. ustanowionym został adwokat krajowy dr. Zajkowski z Gorlic kuratorem Ignacego Pabiasza z miejsca pobytu niewiadomego.

Wzywa się przeto Ignacego Pabisza, ażeby na terminie na dzień 23 maja 1883 o godzinie 9 rano do rozprawy drobiazgowej wyznaczonym albo sam stanął, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub wreszcie innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sąd wcześnie zawiadomił, albowiem w razie przeciwnym nieposmyślne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 8 marca 1883.

L. 1072. (1928 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Aleksandra Gradowicza z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci spadkobierców z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Konstanty Bielski, Kazimierz Jadowski i Jan Jadowski o orzeczenie, że suma 10000 złp., czyli 2500 złr. na podstawie aktu notaryalnego z dnia 2 lipca 1848 dawniej w stanie biernym dóbr Pogorzyce wedle ks. gł. gm. XI Kościelec vol. nov. 1 pag. 720 n. 80 on. pod poz. 156 intabulowana, a następnie na cenę kupna tychże dóbr przeniesiona i w tabeli płatniczej na XXXVI miejscu kolokowana przez przedawnienie zgasła, i że suma ta z tej tabeli płatniczej wyeliminowaną być ma, i że pozwani winni są koszta sporu zapłacić — wnieśli pozew w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego termin 90dniowy do wniesienia obrony pisemnej zakreślony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Aleksandra Gradowicza ewentualnie tegoż spadkobierców nie jest wiadomem, przeto c. k sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dra Dominika Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którymi spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle, zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 19 stycznia 1883.

L. 27360. (1827 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława hr. Żeleńskiego, że przeciw niemu i innym spadkobiercom i prawonabywcom śp. Kryspina hr. Żeleńskiego wytoczył p. Andrzej Fortuński w tut. sądzie pozew de praes. 2 grudnia 1882 l. 27360 o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty sumy 1000 zł. polsk. na hipotece realności lk. 42 dz. IV w Krakowie, Andrzeja Fortuńskiego własnej, wedle wyk. 696 C. poz. $1\frac{1}{2}$ na rzecz Kryspina hr. Żeleńskiego zapisanej, zgasło przez przedawnienie, i że dlatego prawo zastawu dla tej sumy z procentem ze stanu biernego tejże realności wyekstabulowanem być ma, tudzież, że dla niego został zamianowanym kurator w osobie adw. dra Abłamowicza z substytucyą adw. dr Ichheisera. Rzeczą przeto pozwanego będzie ustanowionemu kuratorowi wszelkie do obrony potrzebne informacye i dokumenty udzielić, lub też innego zastępcę zamianować.

Kraków, 29 grudnia 1882.

L. 290. (2141 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1883, rozpoczynającej się w dniu 15 maja o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż sądu Izydora Pasławskiego przewodniczącym, zastępcami radców Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla, Jana Noire, Juliana Malarkiewicza i dra Kazimierza Szczurowskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, 27 marca 1883.

L. 370/pr. (2140 2—3)

Jego Ekscelencya prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla II zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1883 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 15 maja 1883 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował prezydenta c. k. sądu obwodowego Adolfa Pressena przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Huberta Freybergera, Wiktora Nennela, Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skala i Emilia Leo de Loewenmuth.

Przemyśl, 27 marca 1883.

L. 7952. (2101 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Garlickiego, tudzież jego prawonabywców, że na prośbę Seweryna Kisielewskiego i w skutek decyzyi c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 lutego 1883 l. 2473 wyznaczono termin na dzień 25 czerwca 1883 godzinę 11 rano, na którym Tomasz Garlicki wykazać winien, że termin do usprawiedliwienia prenotacyi prawa wykonywania propinacyi za roczny czynsz 500 zł. pol. we wsi Słupiec, Nowa wieś czyli Wymysłów nazwanej, na rzecz tegoż w stanie biernym dóbr: część Słupiec, także Nowa wieś i Kępa Słupiecka zwanych, wedle Dom. 95 pag. 309 n 3 on. uskutecznionej, otwartym jest, lub też, że skarga o usprawiedliwienie tej prenotacyi przed wniesieniem prośby de praes. 13 października 1882 l. 44943 wniesioną została; w razie bowiem, gdyby Tomasz Garlicki tego nie wykazał, sąd tutejszy na wykreślenie rzeczonej prenotacyi zezwoli.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu ustanowiono kuratorem p. adw. dra Blizińskiego z substytucyą p. adwokata dra Pająka.

Wzywa się zatem Tomasza Garlickiego, aby środki służące do zachowania jego praw ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 10 marca 1883.

L. 9148. (2077 2—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niniejszem każdego, któryby sobie roszczył pretensyę do gotówki 25 zł. $72\frac{1}{2}$ ct. dnia 16 kwietnia 1833 przez Jana Michalika tytułem kaucyi z powodu dzierżawy temporaliów łać. probostwa w Stojanowie złożonej, a w depozycie sądowym przechowanej, aby się w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, za wykazaniem prawa własności do wydania tego depozytu zgłosił, ileże takowy na rzecz funduszu kadukowego zostanie wydany.

Radziechów, 24 stycznia 1883.

L. 2490. (1905 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie egzekucyjnej ks. Juliana Swidrygiełły Swiderskiego przeciw Antoniemu Janakowskiemu pto 554 zł. a. w. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu egzekuta, kuratora ad actum w osobie adwokata dra Skórskiego w Przemyślu i doręcza temuż uchwałę z 28 lutego 1883 l. 2490.

O czem się Antoniego Janakowskiego z tem zawiadamia, że i dalsze uchwały na ręce kuratora doręczane będą.

Przemyśl, 28 lutego 1883.

L. 6409. (1859 2—3)

Sąd obwodowy ustanowił dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Anny Weimerowej i Barbary Bednarskiej, jako spadkobierców Józefa Buka, tudzież Franciszka i Józefa Bocheńskich do rąk kuratora p. adw. dra Janczury, adw. Janczurę z Nowego Sącza kuratorem w sprawie intabulacyi prawa własności Glückli Schreiberowej, Mojżesza Dawida 2 im. Salamona Majera 2 im. Schulima i Jankla Schreiberów w równych częściach między sobą do połowy sum 3000 zł. i 773 zł. $22\frac{3}{4}$ ct. z pn. na imię Freidy Schreiberowej w stanie biernym realności l. kons. 405 w Nowym Sączu wykazem l. 800 objętej wedle dom. VI pag. 182, n. 38 on. i Dom. VII pag. 92 n. 40 on. zaintabulowanej.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 25 listopada 1882.

L. 10677. (2064 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że spadkobiercy Mechla Dawida 2 im. Zuera przeciw spadkobiercom Ozyasza Freundlicha, między innymi także przeciw Wolfowi Freundlichowi pod dniem 12 marca 1883 dl. 10677 pozew o unieważnienie cesyi i uznanie własności $\frac{1}{12}$ części realności we Lwowie pod l. $181\frac{2}{4}$ położonej wnieśli, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony termin 90dniowy wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Wolfa Freundlicha nie jest wiadomem, przeto do zastępowania go i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Goldberga z zastępstwem adw. dra Standa kuratorem ustanowiono, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Wolfa Freundlicha, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 17 marca 1883.

L. 3152. (2033 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. ustanawia dla Wilhelma Saliniewicza woźnego c. k. sądu obwodowego w Złoczowie celem doręczenia temuż jako z miejsca pobytu niewiadomemu orzeczenia c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 23 stycznia 1883 l. 10094 kuratora w osobie p. adw. dra Ludwika Heynego w Złoczowie i uwiadamia o tem Wilhelma Saliniewicza.

Złoczów, dnia 20 marca 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 30576.V. (2176 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy soli, asygnowanej gminie m. Lwowa przez c. k. krajową Dyrekcyę Skarbu we Lwowie z prawem pierwszeństwa przed innymi kupcami w ilości 16.700 kilogramów czyli topek tygodniowo z c. k. żup w Bolechowie i Dolinie po cenie 9 złr. w. a. za setkę, rozpisuje Magistrat na mocy uchwały Reprezentacyi miejskiej z dnia 5 lutego 1883 ponownie konkurs i wzywa chcących się starać o to przedsiębiorstwo, ażeby oferty swoje wnieśli do Magistratu najdalej do dnia 10 kwietnia 1883, w której to ofercie ma być podaną cena, po jakiej zobowiązuje się oferent sprzedawać jeden kilogram, czyli topkę soli.

Bliższą wiadomość o warunkach przedsiębiorstwa udzieli zgłaszającym się biuro V. Magistratu

Lwów, dnia 12 marca 1883.

BANK ROLNICZY
we Lwowie

ma na sprzedaż: **pszenicę** jarą, czerwoną i przewódkę w celnych jakościach; **soczewicę, groch** Viktorya; **kartofle** a mianowicie: Schardon, Bismark, cybulki różowe; **konicz** czerwony etc.; jak niemniej przyjmuje zamówienia na **kukurudzę** „zębem końskim“ zwaną, w oryginalnem nasieniu ameryańskiem po cenach, względnie do bieżących notowań, umiarkowanych.

(2158 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego stycznia 1883 r. zastawy, w dniach 10 i 11 kwietnia 1883 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 20 marca 1883 (1914 2-3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY
we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe a z dniem 31go grudnia 1882 roku nieprolongowane i niewykupione **zastawy w kasie zaliczkowej**, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 3go i 4go kwietnia 1883 **o godzinie pół do 10tej przed południem** wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki, (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Lwów, dnia 5 marca 1883.

1740 3—3)

Dyrekcya.

L. 216 pr. (1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad egzekutów kancelaryi egzekucyjnej przy Magistracie lwowskim za kaucyą 500 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15 kwietnia 1883.

Posada egzekutora do której przywiązana jest płaca roczuych 540 złr. w. a. nie jest stałą i nie daje prawa do emerytury lub jakiegokolwiek zaopatrzenia, a uwolnienie z niej nastąpić może każdego czasu bez wypowiedzenia i osobnego wynagrodzenia.

Kompetenci wniosą podania w powyższym terminie do Prezydyum Magistratu załączając dowody ukończonych 4 klas gimnazyalnych, lub tylu klas szkoły realnej, dokładnej znajomości języków krajowych, dotychczasowego zatrudnienia, tudzież życia nieposzlakowanego.

Z Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa, d. 28 marca 1883.

Zl. 2136 (2174)

Kundmachung.

Die Administration der allgemeinen Versorgungs-Anstalt macht hiemit bekannt, daß die für das Jahr 1883 von vollen Einlagen nach den älteren Statuten entfallenden und vom 2 Jänner 1884 an zu behebenden Leibrenten und **Dividenden,** so wie die für 1882 ausgemittelten und **sogleich** fälligen **Renten** für volle Einlagen nach den neuen Statuten bereits veröffentlicht worden sind und daß die dießfällige Kundmachung bei den Commanditen der Anstalt in Lemberg bei Herrn, Oskar Kreyser zur Einsichtnahme der Interessenten aufliegt und von denselben unentgeldlich in Empfang genommen werden kann.

Von der Administration der allgemeinen Versorgungs-Anstalt.

Wien, am 16 März 1883.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony roku 1845.

poleca **MUSZLE**

(konchy) morskie, naturalne do pasztecików, mózgu i t. p.

2 sztuk 2 złr.

Parcele do sprzedania

przy nowo otworzyć się mającej ulicy prowadzącej przez ogród realności **Kazimierzowska** 39 połączoną z przedłużeniem ulicy **Jagielońskiej** a ewentualnie przedłużoną do ulicy **Mickiewicza.**

Bliższej wiadomości udzieli właściciel. Kazimierzowska 37. (1896 9—3)

J. PADEWSKI

LWÓW, RYNEK l. 30

poleca swój **nowo** otworzony wyłączny

SKŁAD HERBATY.

Cenniki na żądanie franko. (448 55—?)

Konkurując przez Rzetelność

handel **Herbaty** rossyjskiej

Izydora Wohla

Lwów, Sykstuska l. 6

poleca Szanown. P. T. publiczności

po dawniejszych cenach:

w szczególności

Kaysow familijnej		Popowych z Moskwy	
czarnej $^1/_2$ klo.	1.60	Nr. I. funt	2.40
kwiatowej $^1/_2$ klo.	1.80	Nr. II funt	3.-
Souchong $^1/_2$klo.	2.—	Nr. III. funt	3.75

Cenniki na żądanie gratis; łaskawe zlecenia uskuteczniam sumiennie odwrotną pocz- Opakowanie **franco.** (6145 29—12)

L. 576. (1848 3—3)

Jarmarki wiosenne na konie rasowe

w r. 1883.

wprowadzone w życie staraniem galic. Towarzystwa gosp. odbędą się podobnie jak roku zeszłego w miesiącu k ietniu w następującym porządku, mianowicie:

w Stanisławowie dnia	10	kwietnia
„ Tarnopolu	„ 13	„
„ Mościskach	„ 18	„
„ Rzeszowie	„ 23	„
„ Tarnowie	„ 28	„

Z Jarmarkami temi połączone jest zakupno ogierów na stadniki rządowe i premiowanie.

Dra. Karola Mikolascha

Hiszpańskie Wina lecznicze

chinowe, chinowo-żelaziste, pepsynowe, peptonowe i rumbarbarowe, tudzież

Koniak i wina dla chorych i rekonwalescentów

jedynie odznaczone zostały świadectwami najsławniejszych profesorów i lekarzy w Wiedniu w Krakowie, Lwowie i Czerniowcach: Dr. Brauna, Lorinsera, Draschego, Spaetha, Korczyńskiego, Jakubowskiego, Biesiadeckiego, Widmana, Sawickiego, Ziembickiego, Weigla, Wolana, Strzeleckiego, Stockloefa, Załozieckiego i i t. d,

Skład główny w aptece pod „Gwiazdą"

Piotra Mikolascha we Lwowie.
W Krakowie w apt. p. F. Gralewskiego.
W Czerniowcach w aptece p. F. Krzyżanowskiego.

Skład główny dla Monarchii Austro-Węgierskiej i dla państw ościennych u

Wilh. Maagera w Wiedniu Heumarkt 3. (7879 35 ?)

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie

wyszły:

Br. Leopolda **Neumana, Zarys dzisiejszego europejskiego prawa narodów,** przełożony z II. wydania przez studentów wydziału prawa i administracyi Uniwersytetu lwowskiego, pod kierunkiem profesora **G. Roszkowskiego,** w dużej 8ce, 168 str. złr. 1.50.

Dwa kazania powiedziane **w uroczystość św. Stanisława Kostki** w kościele OO. Jezuitów oraz w święto **Niepokalanego poczęcia N. P. Maryi** w kaplicy Zakonnic N. Serca Jezusowego. przez ks Izaaka Mikołaja **ISAKOWICZA, arcybiskupa lwowskiego** obrz. orm. Cena 40 ct.

W tejże księgarni są do nabycia nowo wyszłe dzieła:

1754 1800. **Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej,** kasztelanowej kamieńskiej, z oryginałów przechowanych w archiwach familijnych, wydał Kazimierz Waliszewski. Poznań 1883, w dużej 8ce, 320 str. Cena złr. 3.60.

Morawski. Dzierzykraj Franciszek, **Pisma zbiorowe** wierszem i prozą, z przedmową **St. hr. Tarnowskiego,** 4 tomy w 8ce, złr. 12. Poznań 1882.

Slowo o św Józefie, przez ks. I. S. Lwów 1883. Cena 15 ct.

Janowicz Dr. Aleksander. **O świadkach.** Studyum z historyi prawa niemieckiego. — Lwów 1883, w 8ce, 284 str. Cena zł. 1.50

Tegoż. Kupno renty. Studyum historyczno-prawne. Lwów 1883, str. 194. Cena zł. 1.50 (1915 1—2)

Zniżenie ceny KAWY!

Ludwik Harling i Sp. w Hamburgu

dostarcza tylko czyste w smaku gatunki po nadzwyczaj niskich cenach, france za pobraniem:

5 kilo	**Santos,** wydatną	zł. 3. — ct.
5 „	**Mokka,** afrykańską	„ 3. 60
5 „	**Kuba,** brylantową	„ 4. 50 „
5 „	**Portorico,** wyśmienitą	„ 4. 80
5 „	**Ceylon,** plantacyjną	„ 5. —
5 „	**Menado,** złotą, nadzw. szlachetną	„ 5. 40 „
5 „	**Mokka,** arabską	„ 6 — „

H. a, 574/3 (1742 5—5)

Dra. ANJELA

Zakład wodoleczniczy

w Zuckmantel

(na Szląsku austryackim)

w prześlicznej okolicy górzystej, bezpośrednio pod lasem położonej; najstaranniejsze pielęgnowanie i wyżywienie. Zastosowanie **Elektrotherapii, Massaży i kąpieli z igiełek sosnowych.** Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę oddalona. (1659 4-?)

Medal Państwowy na wystawie **Przemyskiej** w r. 1882.

Pierwsza ulepszona francuzkim krojem

Fabryka Rękawiczek

wyszczególniona dyplomem honorowym w Przemyślu 1882.

Medal zasługi na wystawie **Lwowskiej** w. r. 1877.

J. N. Spożarskiego

przy ulicy Halickiej l. 25 we LWOWIE,

poleca łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności tylko **własne wyroby** ręcznej a trwałe roboty, w najlepszym gatunku, a mianowicie:

Rękawiczki z skórek glace i duńskich, jelonkowych i kozłowych.
Rękawiczki podwójnie szyte, tamborowane i z agrafami do zapinania, damskie i mezkie, we wszystkich barwach.
Rękawiczki francuzkim krojem a la „Sara Bernhardt" do łokcia i po za łokieć tudzież sznurowane.
Rękawiczki najnowsze z sztulpami damskie czarne i kolorowe.
Rękawiczki do miary wykonują się jak najściślej stosownie do życzenia i szybko.
..afty przyjmują się do oprawy w najnowszym guście.

Poduszki haftowane oprawne w bufy — są na składzie, również wszelkie wyroby rękawicznicze, jako to:
Poduszki safianowe i samszowe.
Skóry na łóżka, łosiowe i jelonkowe.
Bandaże wszelkiego rodzaju.
Pantalony jelonkowe do konnej jazdy.
Garnitury jelonkowe.
Maski irchowe. (1810 7—12)
Torby podróżne
Szelki gumielastyczne i inne.
Poduszki gumielastyczne.
Pończochy na kurczowe żyły.
Krawatki czarne i białe.

Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą po stałych i umiarkowanych cenach

Oprócz Bogu, zawdzięczam ocalenie życia mego, tylko pańskiemu Hoffa piwu zdrowia z ekstraktu słodowego.

Własne słowa wyleczonego.

Do c. k. dostawcy nadwornego Jana Hoffa, Wiedeń, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse N. 2, biurö i skład fabryczny, Graben, Bräunerstrasse N. 8.

Cierpiałem na okropne boleści w żołądku; każdą potrawę i każdy napój wydawałem zaraz napowrót w kształcie zgniło-cuchnącej, do kawy podobnej substancyi; żadne lekarstwo nie pomogło mi a osłabienie, wzmagając się z przestraszającą szybkością, jak niemniej opadnięcie z ciała odebrało mi wszelką nadzieję wyzdrowienia. Uciekłem się więc do pańskiego Hoffa ekstraktu słodowego a już po kilku dniach okazało się znaczne polepszenie. Oprócz Bogu zawdzięczam tylko Panu ocalenie życia mego. Upraszam przeto o przesłanie mi 28 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, 5$^1/_2$ kilo czekolady słodowej N. I. i 10 woreczków cukierków słodowych. Voelker, dyrektor dóbr w Neu-Ingelow.

Urzędowe sprawozdanie lekarskie.

C. k. Dyrekcya szpital polnych etc. w Szlezwiku: Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego okazało się we wszystkich obserwowanych tu wypadkach jako napój chętnie używany, który będąc środkiem pożywnym i wzmacniającym, szczególnie skutkuje w razie nienależytej funkcyi dolnych części ciała, w chronicznych katarach, wielkim ubytku soków i wychudnieniu.

Pirz Gayersfeld. Dr. Mayer, lekarz pułkowy.

Niżej 2 zł. nie uskutecznia się przesyłek.

Ceny Jana Hoffa preparatów słodowych na prowincye z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego ze skrzynką i flaszkami: 6 flaszek złr. 3 82, 13 flaszek złr. 7. 26. 28 flaszek złr. 14. 60, 58 flaszek złr. 29. 10; $^1/_2$ kilo czekolady słodowej I. złr. 2. 40, II. złr. 1. 60, III złr. 1. (przy odbiorze większych ilości rabat.) Cukierki słodowe: woreczek 60 ct. (także $^1/_2$ i $^1/_4$ woreczka). Preparowana pożywna mąka słodowa dla dzieci złr. 1. Skoncentrowany ekstrakt słodowy flakon 1 złr.. także po 60 ct. Kawa słodowa pakiet 50 ct., także 30 ct. Zupełna kąpiel słodowa 80 ct.

Główny skład we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, Piotr Mikolasch, H. Blumenfeld aptekarzy, Karol Bałłaban handel. BIAŁA: Zabystrzan aptek. BRODY: wszystkie apteki. BOCHNIA: J. Michnik. BUDZANOW: Jasiński. CZERNIOWCE: J. Golichowski, bracia Tabakar, Ignacy Schnirch. DROHOBYCZ: T. Jabłoński. L. Dobrzyniecki. GRÓDEK: Lipius. JAROSŁAW: I. Rohm apt., S. Ellenberg, Wisłocki apt. JASŁO: T W. Barglewicz apt. KOŁOMYJA: Jan Sidorowicz. KRAKOW: Jan Jani.., I. F..czyński, Edward Fuchs W. Redyk, Stockmar, Wiśniewski apt. NOWY SĄCZ: J. Grossba.. apteki. PRZEMYŚL: M. Kozłowski, M. Krug i wszystkie apteki. RZESZOW: A. Karpiński aptek. w Rynku, Schaitter i spółk., Neugebauer. SAMBOR: K. Maresch, Aleksiewicz apt. SANOK: Hochdorf, Joz. Ryncarski. STANISŁAWOW: Jan Macura i Albin Amirowicz aptekarze i Kohn Jonasz. STRYJ: D. J. Nussenblatt et comp., obie apteki. SUCZAWA: Edw. Liszka apt. TARNOPOL: wszystkie apt. ZURAWNO: Tomaszewski apt. (512 10 15)

Najtańsze wydanie.

Nakładem księgarni

F. H. RICHTERA H. Altenberga

we Lwowie,

wyszły wszystkie dzieła polskie

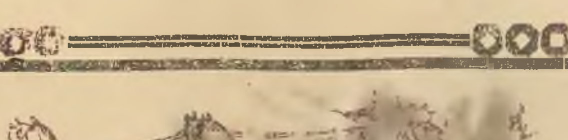
Jana Kochanowskiego

wydanie popularne, 2 tomy w jednym

Cena 1 złr. 50 ct.

Oprawne w płótno angielskie **złr. 3.**

Nabyć można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. (1361 4—3



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a miedzy temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów. (136? 9—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papi